

Gazeta Pelkewicka



20 I '95, nr 2 (80), rok V

DWUTYGODNIK

cena: 40 gr (4000 zł)



**„Delikatesy” zwyciężają w konkursie
na świąteczny wystrój.**

W NUMERZE PONADTO:

- **Udana wizyta • Sukces w Volzum •**
- **45 jeździ dalej • Rock w krok •**





Magazyn Miedziowy

◆ Ostatnie notowania w starym roku na Londyńskiej Giełdzie Metali przyniosło niespodziewanie wysoką cenę miedzi. Płacono wówczas 3040 USD/t. Średnia cena minionego roku była także wysoka – ponad 2312,7 USD/t. Nastąpił więc wzrost cen tego metalu o prawie 400 dolarów na tonie. Tegoroczne prognozy zapowiadają dobre pierwsze półrocze, zakładając lekki spadek cen miedzi w drugiej połowie bieżącego roku. Zdaniem przedstawicieli jednej z londyńskich firm cena tego metalu może kształtować się w granicach od 2490 do 3299 dolarów za tonę. Przewidywania te potwierdziły się już na początku tego roku. 9 stycznia w Londynie na tamtejszej Giełdzie Metali za tonę płacono 2969 dolarów.

◆ Zarząd Zakładowy ZZPPM ZG "Polkowice" solidaryzując się ze swymi związkowymi kolegami z Przedsiębiorstwa Robót Górniczych przekazał kwotę 5 mln złotych, wspierając tym samym akcję strajkową, jaka miała miejsce w lubińskim przedsiębiorstwie.

◆ Po Przedsiębiorstwie Robót Górniczych o podwyżki płac wystąpili ostatnio związkowcy Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń "Pe-BeKa" w Lubinie średnio o 1,5 mln złotych oraz związkowcy Grupy Holdingowej "BGH-RM" zrzeszającej dziesięć spółek. Tu żądania są o 2 mln złotych dla pracowników na stanowiskach robotniczych oraz o 1,5 mln złotych dla pracowników na stanowiskach nierobotniczych. W obu przedsiębiorstwach zapowiedziano negocjacje z zarządami tych firm.

◆ Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Radomilowie w gminie Rudna zajmuje się przystosowywaniem dzieci niepełnosprawnych do życia w normalnych warunkach. W związku z trudną sytuacją finansową tej "Szkoły Życia", Zarząd Zakładowy ZZPPM kopalni "Polkowice" postanowił otoczyć Ośrodek szczególną opieką. W ramach pomocy finansowej i rzeczowej przekazał na potrzeby Ośrodka ponad 8 mln złotych na zakup żywności, przyborów szkolnych i pościeli.

◆ Od 8 stycznia rozpoczęły się związkowe wyjazdy na narty z kopalni "Lubin". Tamtejszy Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego w każdą sobotę będzie organizował wyjazdy na narciarskie stoki do Szklarskiej Poręby i na Kapelę za jedyne 4 złote. W ślad za związkowcami "Lubina" poszli polkowiccy "miedziowcy" którzy dla członków swojego związku i ich rodzin organizować będą sobotnio-niedzielne wyjazdy na ekspres narty. Planują również systematyczne wyjazdy na słynny, leszczyński basen.

◆ Założycielem i stu procentowym udziałowcem nowej spółki o nazwie Spółka Inwestycyjna SA jest KGHM Polska Miedź SA. 29 grudnia ubiegłego roku podpisany został akt założycielski tej spółki, która będzie koordynować działalność kilkunastu spółek-córek KGHM oraz powoływać nowe. Kapitał założycielski Spółki Inwestycyjnej SA wynosi 50 mld złotych i będzie prawdopodobnie powiększony o udziały spółek, których właścicielem i współwłaścicielem jest "Polska Miedź". W skład zarządu powołano Mariusza Bobera, Janusza Cendrowskiego oraz Marka Markiewicza. Prezes zarządu zostanie wyłoniony w drodze konkursu.

◆ Z pięciodniową wizytą przybyła do naszego województwa delegacja Chińskiej Republiki Ludowej z prowincji Szantung. W drugim dniu między innymi wizytowali górniczy szpital KGHM, gdzie jeden z chińskich lekarzy przeprowadził zabieg akupunktury na wybranej pacjentce. Nasi goście zainteresowani są utworzeniem w Legnicy Chińskiego Centrum Medycyny Naturalnej.

◆ Rolnicza Samoobrona Ekologiczna "pronatura" działająca w Głogowie przedstawiła ostatnie wyniki badań przeprowadzonych przez Politechnikę Gdańską. W gminach koło huty miedzi erozja budynków, ogrodzeń i maszyn jest trzy, a nawet czterokrotnie większa niż na innych terenach. "Pronatura" wydała na te badania 70 mln złotych, o zwrot których zabiega teraz z wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska. Jak dotąd bez skutku.

◆ Z Ministerstwa Sprawiedliwości Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego otrzymał odpowiedź w sprawie wniesionej rewizji nadzwyczajnej od prawomocnego orzeczenia Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu na temat ekwiwalentu za deputat węglowy. W piśmie tym m.in. czytamy:

"...Nie stwierdzono podstaw do złożenia rewizji nadzwyczajnej w tej sprawie /.../ Skoro kwestionowanemu orzeczeniu nie można postawić zarzutu rażącego naruszenia przepisów prawa przez Sąd, a ponadto naruszenia interesu Rzeczypospolitej Polskiej – co stanowi podstawę rewizji nadzwyczajnej – to złożone w tej sprawie podanie nie mogło zostać uwzględnione..."

◆ Z żądaniem bezwarunkowej realizacji podwyżek płac w najstarszej kopalni miedzi "Konrad" w Iwinach zwrócił się do zarządu KGHM Polska Miedź SA Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący ZZPPM. ZG "Konrad", podobnie jak pozostałe oddziały "Polskiej Miedzi", zostały objęte ustaleniami dotyczącymi między innymi podwyżek płac. Zdaniem związkowców Zarząd miedziowej spółki zwleka z podjęciem ostatecznej decyzji uruchamiających wypłaty nagród i podwyżek płac w ZG "Konrad".

◆ Na ogłoszenie wyroku w sprawie wyrównania ekwiwalentu pieniężnego za depu-

tat węglowy oczekują pracownicy HM "Legnica", którzy domagają się wyrównania za czas od maja 1991 do listopada 1993 roku. Początkowo z pozwem wystąpiło czterech przedstawicieli "Solidarności" HM "Legnica", a w kilka dni później dołączyło do nich 800 pracowników huty.

"Jeśli wyrok będzie dla nas korzystny, KGHM będzie musiał wypłacić prawie 40 mld złotych z odsetkami i składkami ZUS. Jest to niewielki procent funduszu plac, a dla poszczególnych hutników oznaczałoby to kwotę 8-20 mln złotych" – powiedział szef "Solidarności" HM "Legnica" Witold Nowicki.

Zebrał i opracował:
Andrzej Lech

Polkowicki kalejdoskop

Mocna reprezentacja Polkowic odwiedziła w dniach 6-8 stycznia gminę Siekcie. Oprócz członków Zarządu Gminy do Niemiec pojechali również sportowcy i działacze "Górnika Polkowice". Wyjazd zakończył się sukcesem. Piłkarze zwyciężyli w halowym turnieju piłki nożnej, a przedstawiciele polkowickich władz nawiązali wiele interesujących kontaktów.

Od 1 stycznia 1995 roku Komendantem Policji w Polkowicach jest nadkomisarz Józef Fujnicki. Nowy komendant uzyskał pozytywną opinię Zarządu Gminy. Rozmowę z nowym komendantem zamieścimy w najbliższym numerze.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała również w Polkowicach. Organizatorem Orkiestry w naszym mieście była Polkowicka Telewizja Kablowa. Zebrano ponad 60 mln. zł

Piękny jubileusz ćwierćwiecza istnienia obchodziła niedawno polkowicka "jedynka", czyli Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Jana Wyżykowskiego. Z tej okazji odbyła się niecodzienna, prowadzona w formie lekcji akademii. Srebrny jubileusz szkoły stał się okazją do wydania tomika poezji, w którym swoje wiersze publikują uczniowie.

Błyskawicznie postępują prace przy rozbiórce zrujnowanej polkowickiej starówki. W ciągu dwóch tygodni nie został nawet ślad po południowej pierzei. Wkrótce jej los podzieli pierzeja zachodnia.

4 stycznia w SP 1 odbyła się warcabowa symultana, w której przeciwnikami wiceburmistrza Mariusza Gnycha byli uczniowie szkoły. Według organizatorów wynik symultany był remisowy, choć z lekkim wskazaniem na uczniów. Być może stało się tak dlatego, że obie strony prezentowały ogromną wolę walki i chęć zwycięstwa.

"45" jeździ dalej

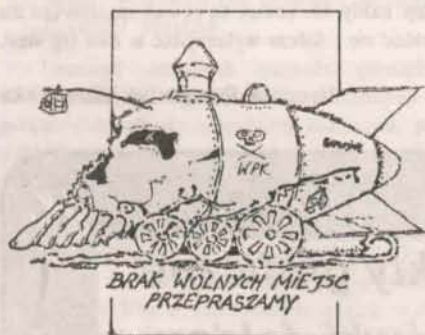
Mimo komunalizacji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego na trasie Polkowice-Lubin-Legnica w dalszym ciągu kursować będą autobusy oznaczone numerem 45. Niektóre kursy mogą jednak zostać wycofane.

Od początku stycznia bieżącego roku przedstawiciele Urzędu Gminy i WPK z Legnicy obliczają rentowność linii 45, licząc osoby które korzystają z autobusów. Pomocnym narzędziem w tej pracy okazały się kasowniki które rejestrują ilość skasowanych biletów. Poza tym, jak tłumaczył nam dyrektor WPK Franciszek Łoś, podczas niektórych kursów autobusów specjalnie do tego przeznaczeni pracownicy liczą osobiście ilość osób. Dzięki znajomości frekwencji w pojazdach i ilości skasowanych biletów oraz liczbie biletów miesięcznych będzie można obliczyć jakie korzyści lub straty przynosi ta linia autobusowa.

Koszt jednego kilometra przejechanego przez autobus WPK wynosi 1,5-1,6 zł. Zakładając, że z Lubina do Polkowic jest około 17 kilometrów, to aby zwrócić się koszty jednego przejazdu, autobusem musiałoby jechać co najmniej 20 osób, które zapłaciłyby za cały bilet, czyli 1,3 zł.

Ważna narada

Trzynastego w piątek b. m. w siedzibie WPK w Legnicy z dyrektorem Franciszkiem Łośiem spotkali się przedstawiciele Urzędu Gminy burmistrz Mariusz Gnych i Ireneusz Traczyk upoważniony przez Zarząd Gminy do prowadzenia rozmów w realizowania komunikacji międzymiastowej. W trakcie spotkania uzgodniono, że autobusy 45 będą kursowały bez zmian, do momentu gdy zakończy się operacja obliczania kosztów jej rentowności. Wtedy, a będzie to w połowie lutego, obie strony jeszcze raz spotkają się na negocjacjach, lecz tym razem aby uzgodnić, czy



W dniu 9 stycznia 1995 roku około godziny 19⁰⁰ w Polkowicach na pasie ruchu drogi dwupasmowej nr 3 prowadzącym w kierunku Lubina na wysokości ul. Kmicica wydarzył się wypadek drogowy w wyniku którego został potrącony pieszy, który poniósł śmierć na miejscu.

W związku z powyższym Komisariat Policji w Polkowicach zwraca się z prośbą do osób, które były świadkami tego wydarzenia lub mają informacje na ten temat, jak również do dwóch nieletnich chłopców w wieku 12-16 lat którzy powiadomili Górnice Pogotowie Ratunkowe w Polkowicach o zaistniałym wypadku, o kontakt z naszą jednostką przy ul. Legnickiej 15 w Polkowicach, nr telefonu 45-18-61 lub telefon 997 o każdej porze.

Gmina Polkowice będzie, czy też nie będzie dotować kursów 45 na trasie Polkowice-Lubin. Zdaniem dyrektora Łośa dotacje są nieuniknione, a to za sprawą ulg z jakich korzystają pasażerowie. Uczniowie, dzieci, renciści czy emeryci płacą tylko połowę biletu, tańsze są także bilety miesięczne. Strony uzgodnią również które kursy są najmniej opłacalne i z których należy zrezygnować.

Ile będą kosztować miasto dotacje okaże się dopiero w połowie lutego.

Plan Traczyka

W planie tym ważną rolę odgrywają przewoźnicy prywatni. Na razie nie mają oni tak wielkich możliwości aby całkowicie zastąpić autobusy WPK, ale Ireneusz Traczyk ma zamiar właśnie ich samochody wykorzystać w miejsce wycofanych kursów, które okażą się nierentowne dla dużych pojazdów legnickiej firmy. Taka sytuacja może stać się szansą dla kogoś z inicjatywą. Prywatna linia autobusowa łącząca Polkowice z Lubinem czy z Legnicą może na siebie zarobić. Ireneusz Traczyk zapewnił nas, że gmina jest w stanie nawet wystawić gwarancję kredytową osobie ubiegającej się o pożyczkę na zakup autobusu.

Przystanki

Nie zmieni się lokalizacja przystanków w Legnicy i Polkowicach jednak w Lubinie będzie ich sześć, a nie tak jak w ubiegłym roku osiem. Likwidację dwóch przystanków w centrum miasta WPK tłumaczy tym, że były one uzupełnieniem komunikacji miejskiej, którą w starym roku prowadziła ta firma. Odkąd jednak Lubin nie przedłużył umowy z dyrektorem WPK postanowili oni nie przeszkadzać konkurencji i wycofali się, likwidując właśnie te dwa przystanki.

Czy będzie tak w dalszym ciągu, zobaczymy. Ireneusz Traczyk sugeruje, że jeżeli Gmina będzie dokładać pieniądze do linii 45 wtedy przyjrzy się dokładniej sprawie przystanków i wybierze wariant najbardziej korzystny dla mieszkańców Gminy.

O podziale mienia WPK między trzy największe miasta województwa: Legnicę, Lubin i Głogów mówiono już od kilku lat. Od 1995 Wojewoda miał przestać dotować komunikację miejską i międzymiastową, a cały sprzęt obsługujący te linie miał zostać przekazany samorządom terytorialnym.

(oro)

DZIŚ I JUTRO POLKOWICKIEGO RYNKU

Tuż po Nowym Roku część ulicy Górnej została zamknięta dla ruchu. W zimowej scenarii rozpoczęło się wyburzanie Pierzeji Południowej na polkowickim Rynku.

"W tym roku - jak powiedziała "Gazecie Polkowickiej" mgr inż. Jolanta Jasinowska z Wydziału Gospodarki Przestrzennej - zaplanowano dokonanie rozbiórki i opracowanie koncepcji dotyczących odtworzenia zabudowy Rynku. Do rozbiórki zostały wyznaczone kamieniczki na Pierzeji Południowej i Zachodniej oraz w kwartale przy ulicy Pocztowej. Jeśli chodzi o formę zewnętrzną, rozwiązania wymagają zabudowy kwartałowej w formie odtworzeniowej, czyli mówiąc prościej powstaną stylizowane kamieniczki podobne do tych na Pierzeji Wschodniej. Natomiast rozwiązania dotyczące zagospodarowania wewnętrznego nie zostały jeszcze określone. Ten projekt będzie przeprowadzony w dwu etapach. W pierwszym, który właśnie trwa, zbierane są opracowania konstruktorów odnośnie planów zagospodarowania wewnętrznego mających powstać kamieniczek. Po 15 stycznia 95 r. rozpatrzone zostaną oferty, a następnie w drugim etapie, dokonane zostaną szczegółowe opracowania koncepcji". W tej chwili prace są w pełni zaawansowane.

Rozmawialiśmy również z panem Tadeuszem Dmowskim - kierownikiem robót rozbiórkowych na Pierzeji Południowej, Zachodniej oraz kwartale przy ulicy Pocztowej 1-3. "Wykonawcą rozbiórek są Rady Parafialne (Parafia MBKP przy ulicy Kominka i Parafia Św. Michała przy Placu Kościelnym) ze względu na konieczność pozyskania cegły i drewna; materiałów potrzebnych do budowy i remontów kościołów w Polkowicach. Podwykonawcą jest firma Henryka Gorbała. Wykonanie zadania przewidziano na dwa miesiące, są to typowe roboty na okres zimowy. Chciałbym przy okazji wyjaśnić pewną sprawę. Ponieważ panują mieszane opinie na temat konieczności rozbiórki kamieniczek w Rynku (słychać było głosy, iż wystarczyłby remont kapitalny) chcę powiedzieć, że stan techniczny budynków nie kwalifikował się zupełnie do jakichkolwiek remontów. Ponadto wstrząsy występujące na naszym terenie przyspieszyły dodatkowo szkody. Wystarczy popatrzeć na prowadzone prace; wiadać wyraźnie w jakim stanie są kamieniczki".

W trakcie robót rozbiórkowych pracownicy dokonali ciekawego znaleziska, pamiętającego czasy przedwojenne i związane z historią miasta. Do redakcji Gazety przyniesiono drewniane pudełko po cygarach z końca ubiegłego wieku, w którym były przedwojenne wydania "Gazety Polkowickiej" w języku niemieckim (tytuł ówczesnego pisma był analogiczny do naszego), list umieszczony w butelce od szampana, kilka drobiazgów i mapę z 1930 roku. Wszystkie materiały są obecnie w opracowaniu; o szczegółach będziemy informować czytelników na bieżąco.

Urszula Romaniuk-Kowalska



Autor wraz z rodziną po biegu.

Fot.: autor

nauczyciel z Zespołu Szkół Zbigniew Puchalski, który długim i pewnym krokiem zmierzał do mety. Na dystansie 26 kilometrowym startowało nas więcej. Tutaj najwyższe miejsce zajął Witold Biedrzycki, który był 36, oprócz niego startowali jeszcze: Czesław Witkowski, Zbigniew Chyb, Wiesław Zajac oraz Alicja i Adam Kończak z synami Dariuszem, Waldemarem i Mateuszem.

Jednak nie miejsce na mecie jest najważniejsze dla wszystkich, tutaj nie ma zwycięzców i zwyciężonych. Tutaj każdy, który kończy bieg czuje się zwycięzcą i nie ważne czy ma lat 10 czy 70.

Z podziwem patrzyłem na zaawansowanych wiekiem ludzi biegnących, na wysłużonych drewnianych nartach, na inwalidów bez rąk, którzy również pokonali trasę, coś więcej znaczy przy tym nasz wysiłek, ludzi młodych i zdrowych.

Wielka szkoda, że nie jesteśmy nauczeni aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Przecież tak wystarczy niewiele, po prostu chcieć.

Żegnaliśmy się wszyscy słowami „do zobaczenia za rok”, bo dla nas, tak jak dla większości był to kolejny start.

Jednak tak naprawdę nie musimy umawiać się za rok, bo jeszcze w tym roku, jeżeli pogoda nie zrobi psikusa to 5 lutego w Andrzejówce odbędzie się Bieg Gwarków.

Jest to wspaniała okazja do rodzinnej rekreacji i wzięcia udziału w narciarskim święcie, do którego serdecznie zapraszam.

A.K.

Z Piastami po zdrowie

Jest taka siła, która każe zostawić ciepły i przytulny dom, obowiązki i przyjemności, każe wsiąść do pociągu lub innego środka lokomocji i przemierzyć czasami nawet setki kilometrów by tutaj w Jakuszykach zmagać się z kilometrami trasy oraz własnymi słabościami. Ta siła to oczywiście Bieg Piastów!

1200 zawodników, wspaniała, mroźna ale bezwietrzna pogoda oraz doskonale przygotowane trasy to lapidarny skrót 19-tego Biegu Piastów. W tej grupie zawodników nie zabrakło również mieszkańców Polkowic. W tym roku na głównym 44 kilometrowym dystansie wystartował tylko jeden nasz kolega,

Gdzie na ferie...

Ferie, to wiadomo, czas wypoczynku od szkoły, leniuchowania do późna w łóżku. Część dzieci i młodzieży wyjedzie, ale większość pozostanie w domu. Perspektywa dwu wolnych tygodni to często problem, zwłaszcza w sytuacji, gdy rodzice pracują.

Przeprowadziliśmy rozeznanie w polkowickich szkołach, placówkach i większych zakładach pracy na naszym terenie, pytając jakie mają propozycje dla dzieci w czasie ferii. Ogólnie, sytuacja przedstawia się pod tym względem nie najgorzej. Ferie przypadają w takiej porze roku, że to pogoda, czyli sprzyjające warunki zimowe, decydują o tym, jakie one w rzeczywistości będą.

Niektóre szkoły przygotowują wiele form wypoczynku dla dzieci i młodzieży; np. w "jedynce" zorganizowana będzie "Zielona Szkoła" (z pełnym wyżywieniem i za częściową odpłatnością). Uczestniczyć w niej będzie stała grupa dzieci (45 osób), choć by brać udział w różnych zajęciach i zabawach, przychodzić może dużo więcej. Również "czwórka" ma dość ciekawą ofertę na czas wolny od nauki, jednak w tej chwili są to przygotowania raczej teoretyczne; jak będzie w rzeczywistości okaże się po zrobieniu rozeznania wśród dzieci. Dopiero gdy rodzice potwierdzą ich uczestnictwo lub nie w zajęciach, wtedy będzie można zrobić faktyczny plan pracy. Propozycje, o których mowa to: półkolonie zimowe dla dzieci z klas 1-3, które odbywać się będą w świetlicy przez osiem godzin. Zostaną one zorganizowane głównie z myślą o tych dzieciach, których rodzice w tym czasie pracują. Dla starszych przewidziane zostały czterogodzinne zajęcia w sali gimnastycznej, zabawy sportowe, w zależności od pogody.

W "dwójce" i "trójce" nie będzie chyba żadnych zajęć. W pierwszej z nich sala gimnastyczna przypomina lodówkę i dzieci z pewnością będą wolały zostać w domu. "Gdyby był śnieg - powiedziano nam - to może coś dałoby się zorganizować." W drugiej - nie ma jeszcze w tej chwili konkretnych planów; trwają narady, brakuje środków na organizację wyjazdów.

Więcej atrakcji można się spodziewać w Domu Kultury "Impresja". Przewidziane są wycieczki w góry na sanki, wyjazdy do teatru, konkursy, a poza tym codzienne zajęcia w różnych sekcjach m. in. plastycznej, teatralnej.

W Zespole Szkół w czasie ferii zorganizowany zostanie jeden obóz narciarski; na miejscu zaś odbywać się będą zajęcia na obiektach sportowych. Poza tym, po feriach, część młodzieży wyjedzie na dwa obozy: informatyczny - językowy i ekologiczny, które odbędą się w Szklarskiej Porębie.

Zakłady pracy, tradycyjnie, jak co roku, organizują zimowiska. ZG "Polkowice" proponują miejsca zarówno w kraju (Rzeczka, Sosnówka) jak i za granicą - w Czechach. Do tej pory jednak zainteresowanie jest małe. Podobnie sytuacja przedstawia się w ZG "Rudna". Oferują one łącznie około 300 miejsc na dwutygodniowych zimowiskach m. in. w Jagniątkowie, Dusznikach, Sokolcu. Odpłatność za jednego uczestnika wynosi milion starych złotych, resztę finansuje zakład.

Takie są propozycje i plany, każdy, kto zechce na pewno znajdzie coś dla siebie. Najważniejsze to nie nudzić się i dobrze wykorzystać te dwa tygodnie. Potem... znów szkoła.

Urszula Romaniuk-Kowalska

R e k l a m a

projekty graficzne
wizytówki, foldery
tablice reklamowe

tel 45-22-51

Polkowice
ul. Skalników 65/8,
kontakt po godzinie 15⁰⁰

I miejsce i 700 złotych (7 mln.) zdobyli państwo Krystyna i Stanisław Waliccy, właściciele "Delikatesów" przy ul. Głogowskiej w konkursie na najładniejszy wystrój świąteczny placówki handlowo-usługowej

Laury za wystawę

Rozstrzygnięcie konkursu połączone z rozdaniem nagród odbyło się 13 stycznia 95 r. w "Klubie Muzycznym" w Polkowicach. Przystąpiło do niego 33 placówki handlowo-usługowe; w tym 11 z terenu gminy i 22 z miasta. Organizatorem był Urząd Gminy Polkowice: Wydział Rozwoju Gospodarczego oraz Kultury, Sportu i Rekreacji.

Konkurs odbywał się w dwu etapach. W pierwszym, dotyczącym okresu mikołajowo-świątecznego, komisja oceniała wiele elementów, w tym: pomysł, kompozycję dekoracji, estetykę wykonania, nastrój. W drugim etapie brane były pod uwagę dekoracje noworoczno-karnawałowe szyb wystawowych i wewnątrz. Tu też liczył się pomysł i zastosowanie nowych elementów, z nawiązaniem do poprzedniego wystroju. Tak więc w konkursie oceniano dwie odmienne, choć związane ze sobą dekoracje.

Biorąc te wszystkie kryteria pod uwagę komisja ustaliła następującą kolejność:

I m. - "Delikatesy", ul. Głogowska, Krystyna i Stanisław Waliccy

II m. - Sklep Spożywczy w Suchej Górnej, Halina Koptyńska

III m. - Sklep Mięсны nr 4, ul. Rynek, Helena Taran

wyróżnienie - Sklep Spożywczy w Kazimierzowej - Grażyna Potomska

wyróżnienie - Sklep "Pewex", ul. k. B. Kominka - Wiesława Kwiatkowska

Wyróżnieniem, poprzez reklamę w gminnych środkach masowego przekazu nagrodzono następujące placówki:

- 1) Sklep Spożywczy (pawilon G. S.) w Jędrzychowie - Adam Dudziak;
- 2) Sklep AGD, ul. k. B. Kominka - Krystyna Fabian;
- 3) Sklep obuwniczy, ul. Zachodnia 2 - Halina Dyk i Wiesław Telega;
- 4) Sklep nr 34 (PSS Społem) ul. k. B. Kominka - Teresa Dziechciarz;
- 5) Sklep "Miedziak", ul. Miedziana - Lucyna Włodarczyk;
- 6) Kwaciarnia, ul. Gdańska 4 - Zdzisław Dybek i Ewa Mikołajewska;
- 7) Sklep "Wszystko dla dziecka", ul. Rynek 7 - Jacek Marciniak i Zygmunt Wojniak.

Laureaci otrzymali nagrody pieniężne: odpowiednio 700 zł, 500 zł i 300 zł, nagroda dla wyróżnionych wyniosła 100 zł. Pięknym gestem popisali się zwycięzcy konkursu, państwo Krystyna i Stanisław Waliccy, przeznaczając swoją nagrodę na rzecz potrzebujących dzieci polkowickich.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród przebiegło w miłej atmosferze, była okazja do rozmów przy lampce szampana i zimnych zakąskach. Zanim jednak ogłoszono wyniki konkursu, jego uczestnicy i zebrani w Klubie Muzycznym goście wybawili się doskonale podczas koncertu Grażyny Świtały i Andrzeja Rybińskiego. Pierwotnie atrakcją wieczoru miał być występ Michała Bajora, artysta jednak nie dojechał do Polkowic, prawdopodobnie zachorował. Duet Świtała - Rybiński sprawił jednak, że nikt nie żałował zmiany. Koncert rozpoczął się lirycznie i nastrojowo, jednak w miarę upływu czasu atmosfera stawała się coraz gorętsza. Zwłaszcza Andrzej Rybiński, swoimi piosenkami i poczuciem humoru rozbawił wszystkich. Było wspólne śpiewanie i tańce w rytm melodii. Udana zabawa dzięki publiczności, która żywo reagowała; wykonawcy zaprezentowali bowiem dobrze znane wszystkim piosenki.

Urszula Romaniuk-Kowalska



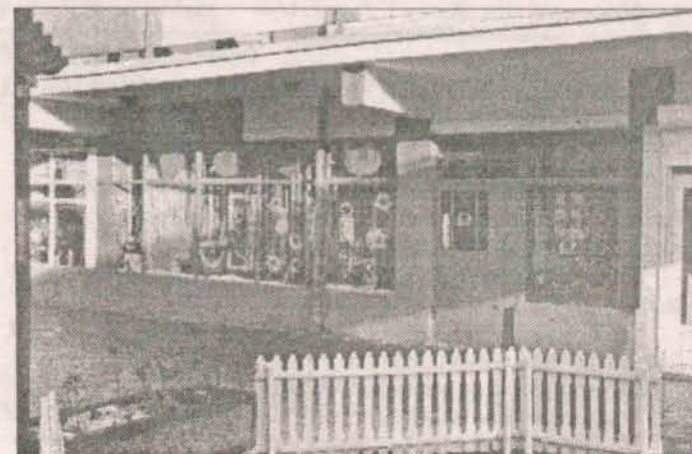
Sklep spożywczy w Suchej Górnej



Sklep mięsny - Rynek 4



Sklep spożywczy w Kazimierzowej



Sklep „Pewex”, ul. B. Kominka

Zakłady oczyszczania miasta, składowisko śmieci, stację uzdatniania wody, farmę o wielkości 140 ha, wielką piekarnię i halowy turniej piłki nożnej obejrżeli przedstawiciele Gminy Polkowice podczas niespełna trzydniowego pobytu w niemieckiej Gminie Sickte.

Kontakty Polkowic z gminą Sickte zaczęły się od sportu. W TSV Volzum, drużynie miejscowości położonej w Gminie Sickte gra od kilku lat Bogdan Pawlaczyk, były piłkarz Górnika Polkowice. Dzięki niemu oba kluby nawiązały ze sobą kontakt. Wzajemne stosunki, choć życzliwe, ograniczały się jednak do wizyt działaczy obu klubów. Przełom nastąpił dwa miesiące temu. Podczas pobytu w Volzum kilkuosobowej ekipy działaczy Górnika, wzmocnionej wiceburmistrzem Andrzejem Pilimonem, doszło do ustaleń, które zaowocowały zaproszeniem piłkarzy z Polkowic na halowy turniej, którego organizatorem jest właśnie TSV Volzum. Nie koniec na tym. W czasie tego właśnie pobytu podczas spotkania z burmistrzem Sickte, Dieterem Lorenzem, ustalono, że pożądane byłoby spotkanie władz obu gmin.

W mroźny poranek 6 stycznia wyruszyła w drogę do Sickte kombinowana grupa, w skład której weszli reprezentujący Zarząd Gminy: Maria Kowalczyk, Mariusz Gnych, Kazimierz Horbas, Andrzej Pilimon i Marek Traczyk oraz przedstawiciele Rady Miejskiej Ireneusz Traczyk i Grzegorz Przybecki a także piłkarze Górnika Polkowice.

Program pobytu otwierała oficjalna kolacja, w której ze strony niemieckiej wzięli udział prawie wszyscy radni Gminy Sickte. Po sporej ilości przemówień rozpoczęły się nieoficjalne rozmowy, snucie wspomnień, szukanie elementów łączących przedstawicieli obu miejscowości. Nie ma co przecież ukrywać, że tereny naszej gminy były przez stulecia własnością Austrii, potem Prus, a w końcu Niemiec. Wielu mieszkańców Sickte wywodzi się z terenów obecnych Ziem Odzy-

skanych, dlatego też interesują się losem ziem, skąd wywodzą się ich korzenie. Jest to w pełni zrozumiałe, wielu spośród nas pochodzi z kresów wschodnich II Rzeczypospolitej i choć doskonale wiemy, że nie wrócimy tam, to jednak korzystamy z każdej okazji by dowiedzieć się czegoś więcej o miejscach, z których wywodzą się nasi przodkowie. Tak jest i w przypadku naszych zachodnich sąsiadów.

Te nieoficjalne rozmowy prowadziły nieuchronnie do jednego wniosku. Dobrze byłoby kontynuować takie spotkania i starać się zacieśniać kontakty. Chyba najlepszym sposobem na to jest wymiana młodzieży, dlatego to powinno się stać jednym z pierwszoplanowych celów dla obu naszych gmin.

znacznym stopniu. Wizyta w Sickte uświadomiła niektórym członkom Zarządu, że tego typu działalność może być dochodowa.

Kolejny punkt programu to wizyta u jednego z 4 rolników, jacy tu gospodarują. To kolejne zaskoczenie dla polkowiczian, że na terenie gminy liczącej blisko 5 tys. mieszkańców jest tak mało gospodarstw rolnych, choć gmina w żadnej mierze nie może być nazwana przemysłową. W Sickte każde spośród tych czterech gospodarstw liczy co najmniej 140 ha. Gospodarz, a właściwie farmer podejmujący polskich gości, uprawia żyto i buraki cukrowe. Korzysta przy tym z nowoczesnych maszyn, których wielkość wprawiła niektórych polkowiczian w lekkie osłupienie. W trakcie poczęstunku okazało, że gospodarz pochodzi z terenów niedaleko Polkowic, wespół z p. Kazimierzem Horbasem mieli sobie wiele do powiedzenia.

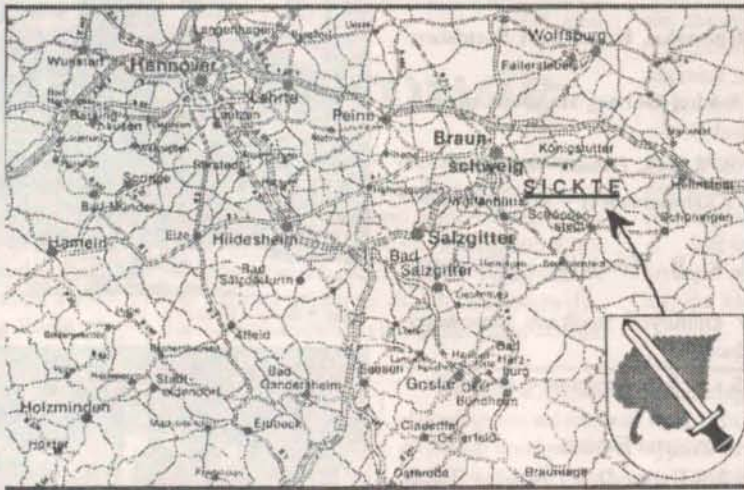
Po wizycie w gospodarstwie rolnym, kolejne spotkanie. Tym razem z Rolfem Jasperelem, dziennikarzem wysokonakładowego Braunschweiger Zeitung (Sickte położone jest niedaleko Braunschweigu). Rozmowa z nim koncentrowała się przede wszystkim na promowaniu Polkowic. Nasza gmina dysponuje przecież niebagatelnymi atutami, stwarza dogodne warunki potencjalnym inwestorom, czego przykładem jest choćby Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości.

Ten pracowity dla polkowiczian i ich gospodarzy dzień zakończył halowy turniej piłki nożnej rozgrywany w pobliskim Volzum. Okazało się, że piłkarze Górnika sprawili dużą niespodziankę zwyciężając w turnieju, w którym okazali się bezspornie najlepszą drużyną. W niedzielę rano polkowiczanie wyruszyli w drogę powrotną.

Półtora dnia wypełnione spotkaniami i kontaktami z wieloma ludźmi w Sickte sprawiło, że wizytę można uznać za udaną. Naszej gminie potrzebne są zagraniczne kontakty, wiedza o tym, jak pewne problemy rozwiązuje się za granicą. Nie możemy na tym nic stracić, za to zyskać można bardzo dużo.

(das)

Udana wizyta



Sobota była dniem pełnym wrażeń. Goście z Polkowic chcieli obejrzeć jak najwięcej, interesowały ich zwłaszcza problemy związane z gospodarką komunalną. Dlatego też na pierwszy rzut do zwiedzania poszły stacja uzdatniania wody, składowisko śmieci i zakład oczyszczania miasta. Wszystko nowoczesne i co niezwykle istotne – będące własnością prywatną. Jest to rozwiązanie inne od stosowanego powszechnie u nas w kraju, gdzie gminy są właścicielami tego typu zakładów i instytucji, nierzadko dotując je w

Program pobytu otwierała oficjalna kolacja, w której ze strony niemieckiej wzięli udział prawie wszyscy radni Gminy Sickte. Po sporej ilości przemówień rozpoczęły się nieoficjalne rozmowy, snucie wspomnień, szukanie elementów łączących przedstawicieli obu miejscowości. Nie ma co przecież ukrywać, że tereny naszej gminy były przez stulecia własnością Austrii, potem Prus, a w końcu Niemiec. Wielu mieszkańców Sickte wywodzi się z terenów obecnych Ziem Odzy-

Polkowicki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę lokali użytkowych w Polkowicach przy ul. Przemysłowej 3

Przedmiotem przetargu jest:

**pawilon socjalno-biurowy o powierzchni 143 m²,
pomieszczenie garażowe o powierzchni 90 m².**

Pawilon socjalny uzbrojony jest w instalację wodną, elektryczną, c. o. i linię telefoniczną. Pomieszczenia garażowe zelektryfikowane.

Przetarg odbędzie się 3.02.1995 r. o godz. 12⁰⁰ w sali konferencyjnej budynku POKSiR na stadionie ul. Kopalniana.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego wynosi 20.000,- zł (200.000.000 zł) w stosunku rocznym.

Warunki przystąpienia do przetargu:

1. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne indywidualnie lub zbiorowo jeżeli wpłacą wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej.

2. Wadium należy wpłacić do dnia 3.02.1995 r. do godz. 10⁰⁰ w kasie POKSiR.

3. Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet I opłaty czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba wpłacająca wygra przetarg,
- zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

4. Uiszczony wadium ulegnie przypadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do podpisania umowy dzierżawy w oznaczonym terminie.

Umowa dzierżawy będzie obowiązywała na okres do 3 lat.

Polkowicki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w POKSiR ul. Kopalniana, tel. 45-03-03.

W dzisiejszym wydaniu "Po godzinach" prezentujemy przewodniczącego Rady Miejskiej w Polkowicach Andrzeja Tatuśko, przypominamy również, że to właśnie Państwo decydujecie o tym, kogo prezentować będziemy następnym razem. Czekamy na propozycje osób jak i pytań.

PO GODZINACH

SZYBKIE SPRZĄTANIE

Jaki jest Pański ideał kobiety?

Myślę, że powinna być przede wszystkim ciepło nastawiona do życia rodzinnego. Jeżeli natomiast chodzi o wygląd zewnętrzny – nie jest ważne czy jest brunetką, czy blondynką. Przede wszystkim powinna być zadbana i zawsze elegancka, wtedy nawet w domowym dresie wygląda uroczo i kobieco.

Pierwsza miłość.

Pojawiła się gdzieś w podstawówce. Była bardzo dobrą uczennicą. Pamiętam, że nie byłem jedynym, który się w niej zakochał. Miałem co najmniej dwóch rywali.

Wymarzony samochód.

Obecnie jeżdżę Oplem Astra i jest to samochód w sam raz na potrzeby moje i mojej rodziny.

Jakie jest Pańskie ulubione zajęcie domowe?

W domu lubię sprzątać i to przede wszystkim robię. Żona twierdzi, że jestem w tym lepszy od niej. Tak więc odkurzam meble, dywany, zmywam naczynia, tak – chyba to jest moje ulubione zajęcie domowe.

Jak często się to zdarza?

Gdy tylko znajdę chwilę wolnego czasu, żona zostawia mi wszelkie takie obowiązki domowe i ja się nimi zajmuję.

A majsterkowanie?

Nie, to wymaga większej ilości czasu a ja niestety aż tyle go nie mam. Natomiast sprzątanie idzie mi dużo szybciej.

Z tego wynika, że jest Pan raczej typem pedanta.

Prawdopodobnie trochę tak a to dlatego, że jestem z pod znaku Panny, a te z założenia lubią mieć wszystko na swoim miejscu.

Co najbardziej chciałby Pan zobaczyć na ziemi?

Swego czasu czytałem bardzo dużo książek poświęconych archeologii. Interesował mnie zwłaszcza Egipt ze swoimi piramidami. Jako dziecko marzyłem o poznaniu tajemnic, które się w nich kryją. Dzisiaj może w celu bardziej turystycznym pojechałbym właśnie do Egiptu zobaczyć na własne oczy ówczesne budowle faraonów.

Jeżeli ludzkości udało by się skonstruować wehikuł czasu, to w który wiek by się Pan wybrał?

Trudne pytanie. Najprawdopodobniej poruszałbym się po przeszłości bo rozumiem, że wehikułu czasu mógłbym używać wiele razy. Bardzo ciekawa byłaby również przyszłość. Wiem jednak, że tam chciałbym znaleźć się tylko na chwilę aby zobaczyć niewiele.

W 995 r. n.e. czyli tysiąc lat temu jak Pan widzi swoją osobę?

Dobrze się czuję na obecnym stanowisku więc może w ówczesnych czasach znalazło by się podobne u boku Bolesława Chrobrego.

Film.

Coraz bardziej podobają mi się filmy polskie. Szczególnie filmy z udziałem młodych, dobrych aktorów takich jak Bogusław Linda, Cezary Pazura, Adrianna Biedrzyńska czy Zbigniew Zamachowski zasługują na uwagę.

Książka.

Ostatnio czytam książki typu ekonomia, zarządzanie finansami itp. ale to wiąże się z drugim fakultetem, który rozpocząłem na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Mało mam teraz czasu na inne książki. Ostatnio czytałem "Empirowy pasjans" Waldemara Łysiaka o ludziach z najbliższego otoczenia Napoleona.

Książka, do której chętnie by Pan wrócił.

Bardzo chętnie przeczytałbym jeszcze raz "Trylogię", zawsze z pasją oglądam ekranizację "Potopu" czy "Pana Wołodyjowskiego".

Muzyka, której Pan słucha.

Od dawna, bo jeszcze od szkoły

podstawowej słucham zespołu Pink Floyd i Marillion.

Najlepsza płyta Pana zdaniem.

Zespołu Pink Floyd to "The Wall" natomiast Marillion, to "Real to Reel" oczywiście jeszcze z Fishem. Często słucham tej muzyki kiedy pracuję.

Mieszka Pan w najzwyczajniejszym bloku. Jednak gdyby była taka możliwość to jak chciałby Pan mieszkać?

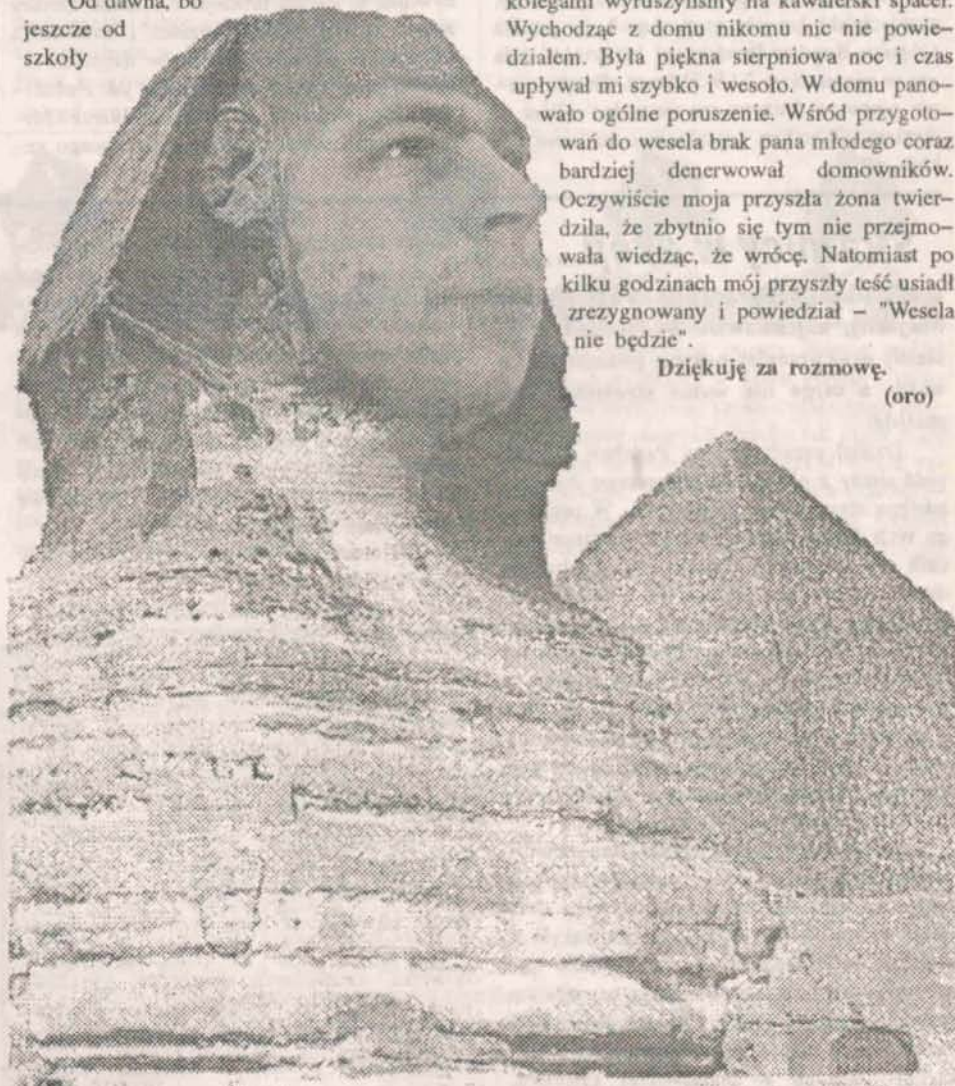
Nie mam co do tego jakiś szczególnych wymagań. Najlepiej jest polubić to co się ma. Tak więc lubię swoje mieszkanie w bloku, równie dobrze czułem się mieszkając w akademiku i myślę, że gdyby była taka możliwość, zamieszkałbym w domku jednorodzinny. Też byłby wygodny.

Najzabawniejsza historia w Pana życiu.

Pamiętam historię, która może nie dla innych, ale dla mnie była zabawna. Otóż w przeddzień mojego ślubu wieczorem wraz z kolegami wyruszyliśmy na kawalerski spacer. Wychodząc z domu nikomu nic nie powiedziałem. Była piękna sierpniowa noc i czas upływał mi szybko i wesoło. W domu panowało ogólne poruszenie. Wśród przygotowań do wesela brak pana młodego coraz bardziej denerwował domowników. Oczywiście moja przyszła żona twierdziła, że zbytnio się tym nie przejmowała wiedząc, że wrócę. Natomiast po kilku godzinach mój przyszły teść usiadł zrezygnowany i powiedział – "Wesela nie będzie".

Dziękuję za rozmowę.

(oro)



Egipt to nie tylko piramidy...

Montaż: A. Łukaszewicz

O polkowińskiej piłce nożnej można powiedzieć tyle dobrego, co i złego. Sytuacja pierwszego zespołu w trzociłogowej tabeli nasuwa pewne wnioski, chociaż nigdy nie należy mówić "hop, dopóki się nie przeskoczy". Sporadyczne obserwacje poczyni naszych piłkarzy pozwala mi wysnuć na pewno jeden wniosek. Nie potrafią dobrze grać przy własnej publiczności. Niesportowe zachowanie tych ostatnich, gwizdy, "fachowe" komentarze i uwagi z pewnością deprymują zawodników, co nie sprzyja prawdziwemu widowisku piłkarskiemu. Takie zachowanie można z powodzeniem odnieść do prawie wszystkich boisk piłkarskich naszego kraju. Zupełnie inaczej jest, gdy polkowiccy piłkarze wyjeżdżają... za granicę.

Piłkarze pierwszego zespołu polkowickiego Górnika w ramach przygotowań do wiosennej rundy piłkarskiej bardzo solidnie pracują w okresie zimowym. Większość zajęć prowadzi na własnych obiektach, korzystając jednocześnie z odnowy biologicznej w miejscowym Zakładzie Rehabilitacji i szkolnych sal gimnastycznych. Oprócz typowych zajęć sprawnościowych i wytrzymałościowych piłkarze zamierzają rozegrać kilka sparingowych spotkań z trzociłogowymi drużynami.

Od kilku lat z polkowicką drużyną stały, przyjacielski kontakt utrzymuje były piłkarz Górnika Bogdan Pawlaczyk, który aktualnie gra w niemieckim TSV Volzum. Dzięki niemu pierwsza drużyna mogła wziąć udział w turnieju piłkarskim organizowanym przez ten klub.

W tej znakomicie, zdaniem uczestników, przygotowanej imprezie halowej wzięło udział 10 zespołów, w tym i nasz zespół.

Od początku nie ukrywałem – mówi trener Artur Sikorski – że nasz udział w niemieckim turnieju chcemy potraktować, jako jedną z wielu okazji do przebudowy i zgrania zespołu przed zbliżającą się wiosenną rundą. Jednocześnie uważałem, że wyjazd ten doprowadzi do większej konsolidacji drużyny, czego tak brakowało nam w końcowym okresie jesiennej rundy.

Sukces w Volzum

Sądzić jednak należy, że większość osób towarzyszących naszym piłkarzom nie przypuszczała tak znakomitej postawy polkowickich futbolistów.

Udział Górnika w turnieju halowym w Volzum był prawdziwym festiwalem piłkarskim. Nasi piłkarze przegrali tylko jedno spotkanie z drużyną Hötzum. Wszystkie pozostałe wygrali w pięknym stylu: z Volzum 1:0, z Ruhme 3:0 oraz z Veltheim 3:1. Na liście strzelców wpisywali się kolejno Jędrzejewski i Zaraza dwukrotnie, oraz Karmelita i Węgrzyn. Natomiast Krzysztof Kłosiński zdobywając w całym turnieju 7 bramek uznany został za najlepszego strzelca i zawodnika otrzymując wspaniały puchar w nagrodę.

Wśród pozostałych uczestników jak i obserwatorów, miejscowych kibiców piłkarze Górnika zyskali opinię znakomicie grającego zespołu.

Jest już pierwszy wymierny efekt halowego sukcesu. W lecie na zaproszenie władz klubu TSV Volzum piłkarzy wraz z małżonkami wyjadą na Dni Sportu, wielkie sportowe święto, w którym honorowe miejsce przypadnie polkowickim piłkarzom.

Wcześniej, bo zimowo-wiosenny okres zespół zamierza przepracować bardzo solidnie. Kalendarz jest napięty. Oto jak przedstawia się zestawienie spotkań kontrolnych:

- 23 stycznia w Polkowicach mecz z Miedzią Legnica
- 31 stycznia rewanż w Legnicy
- 6-10 lutego nasi piłkarze przebywać będą na obozie przygotowawczym w miejscowości Wyrzysk.
- 18 lutego mecz u siebie z Kuźnią Jawor
- 25 lutego w Złotorii mecz z miejscowym Górnikiem
- 1 marca u siebie z Prochowiczką.

Trwają rozmowy na temat sparingowego spotkania ze Ślązą Wrocław, która zabiega o takie spotkanie.

Z informacji uzyskanych od Waldemara Jedynaka, dyrektora Górnika Polkowice wynika, że grą w polkowickim zespole zainteresowanych jest kilku zawodników. Za wcześniej jednak by mówić o szczegółach, ponieważ są to wstępne rozmowy. Nie są one łatwe, dlatego więcej informacji podamy po powrocie piłkarzy z obozu. Podobnie rzecz się ma ze sponsorem pierwszego zespołu. Dziś jedynie wiadomo, że drużyna ma już poważnego sponsora. Więcej na ten temat przy najbliższej okazji.

Andrzej Lech

Strażnicy w akcji....

to cykl ukazujący pracę polkowickiej Straży Miejskiej, najciekawsze wydarzenia z jej służby oraz przepisy prawne pokazujące co wolno a czego nie wolno strażnikom na służbie.

Dzisiaj przedstawiamy Państwu działalność straży z okresu od pierwszego do piętnastego stycznia bieżącego roku. W przeciągu tych dwóch tygodni strażnicy przeprowadzili 19 interwencji i udało im się schwycić dwóch sprawców przestępstwa, z których jeden wybił szybę wystawową a drugi ukradł rower "górski". Ponadto wylegitymowali 44 osoby, pouczyli 19, wypisali jeden mandat za wykroczenie sanitarne w wysokości 5 (50 000) zł polskich i sporządzili 57 notatek urzędowych, które dotyczyły rozmaitych spraw począwszy od niszczenia mienia a skończywszy na źle zaparkowanych pojazdach.

Najciekawszą interwencją strażników niewątpliwie jest sprawa z ósmego stycznia bieżącego roku. Patrolując radiowozem swój rejon miasta dwóch strażników zauważyło o godzinie 16:20 wyjeżdżającego z terenu garaży przy ulicy Polnej Wartburga z rozbitym przodem, którym jechali dwaj młodzi chłopcy. Na widok radiowozu samochód zawrócił i szybko odjechał w przeciwnym kierunku. Podejrzewając, że pojazd mógł zostać skra-

dziony strażnicy, również zawrócili aby podjąć pościg. Nim jednak zdolali to uczynić ścigany Wartburg zatrzymał się, a z wnętrza samochodu pośpiesznie wysiedli obaj młodzi pasażerowie i przemieśli się na pobliską ławkę. W trakcie rozmowy jeden z nich przyznał się do prowadzenia pojazdu, informując strażników, że nie posiada ani prawa jazdy ani dowodu rejestracyjnego, a samochód wziął od właściciela aby go naprawić. Całą sprawę natychmiast przekazano policji.

W ostatniej części jak zwykle kilka słów o prawach strażników.

W 1990 roku szef Urzędu Rady Ministrów wydał rozporządzenie które określa za jakie wykroczenia funkcjonariusze straży miejskiej mogą nakładać grzywny w postaci mandatu karnego. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 24 maja 1990 roku.

Zgodnie z art. 59 ust. 1 Prawa budowlanego strażnicy mogą karać za:

- nieprzestrzeżenie przy projektowaniu i wykonywaniu prac budowlanych przepisu art. 5 Prawa budowlanego, które mówi o konieczności zapewnienia przy tych czynnościach bezpieczeństwa ludzi i mienia, ochrony środowiska, niezbędnych warunków zdrowotnych, właściwego układu funkcjonowania, odpowiednich warunków użytkowych, a w szczególności potrzeb w zakresie ochrony przeciwpożarowej, odpowiedniego oświetlenia, zaopatrzenia w wodę, odpływ ścieków,

ogrzewania i wentylacji, ochrony uzasadnionych interesów osób trzecich oczywiście zgodnie z przepisami, w szczególności techniczno-budowlanymi i normami, a także wyjątnia, co należy rozumieć przez ochronę uzasadnionych interesów osób trzecich co zalicza się do przepisów techniczno-budowlanych, wreszcie określa wymagania w zakresie terenów pod budownictwo:

- stosowanie przy wykonywaniu robót budowlanych materiałów nie dopuszczonych w budownictwie

W artykule wykorzystano materiały z „Rzeczpospolitej”.

Za dwa tygodnie dalszy ciąg przepisów prawnych a także ciekawe szczegóły z służby polkowickiej Straży Miejskiej.

Polkowickie Budownictwo Mieszkaniowe Spółka z o.o.

zatrudni do pracy osobę w charakterze konserwatora budynku mieszkalnego przy ul. Chopina, wskazane uprawnienia elektryczne – możliwość dodatkowej pracy.

Podania należy składać do dnia 27.01.1995 r. w sekretariacie Spółki PBM (I piętro).

Baw się aż się...

ROCK W KROK

to nowa rubryka poświęcona muzyce rockowej i nie tylko. Na jej łamach chcemy przedstawiać wydarzenia muzyczne, zespoły lokalne i gwiazdy dużego formatu. Relacje z koncertów, wywiady, nowości płytowe to wszystko w ROCK W KROK.

Renata Przymek zaczęła swoją karierę od zdobycia głównej nagrody na 25 Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie w 1989 r. O nowej płycie, nieśmiałości i czarnym charakterze rozmawiał Piotr Perdion.

Czarne włosy, czarna suknia, czarne buty – czy taki jest również wygląd wewnętrzny Renaty Przymek?

W głębi duszy jestem bardzo nieśmiała, delikatną kobietą, aczkolwiek nie wykluczam możliwości czy konieczności agresji lub żywego temperamentu, wtedy kiedy jest mi to potrzebne. Jestem kobietą, która łączy w sobie różne skrajne cechy, tak jak każdy.

Wcześniej Sławomir Wolski, ostatnio Anna Saranecka, jednak teksty piosenek mówią o kobiecie, o miłości, o zniewoleniu przez to uczucie. Czy utożsamia się pani z tą kobietą?

To nie jest tak że ona jest zniewolona, zniewolona przez miłość, przez mężczyznę i może najbardziej przez siebie samą i jakąś różnorodność swoich cech. Nie za bardzo potrafi się sama określić jaką naprawdę jest.

Miłość jest jednym z elementów jej przeżyć. Ale piosenki są nie tylko o miłości, czasem występuje ona jako narrator opowiadający o mężczyznach i wszystkim co wokół. Takie teksty jak Anka pisze chciałabym pisać sama gdybym umiała. Dobrze się czuję na scenie, bo tam mam już wymyślone słowa, posługuje się tekstem, który sobie wcześniej przemyślałam, zaakceptowałam, uwierzyłam w niego.

Muzykę do większości utworów na tej płycie napisali Wojtek Waglewski i Mateusz Pospieszalski. Jak zaczęła się współpraca z nimi?

Po prostu mieli gdzieś w okolicy koncert, wykorzystałam to, że nie musiałam jechać do Warszawy zaproponowałam im, oni się zgodzili. Dostałam większą ilość kompozycji, z których wybrałam to co jest teraz, zastrzegając sobie możliwość zmian. Aranżę są zespołowe z paroma moimi pomysłami. Dwie kompozycje są Janusza Musa, naszego stałego muzyka, kompozytora z zespołu.

Skąd biorą się pieniądze na promocję, na produkcję teledysków?

Na pewno wydawnictwo zrobiło nam dużą promocję, trochę pierwszy program telewizji, bo te produkcje telewizyjne były właśnie na zlecenie jedynki.

Ostatnie dziecko kocha się najbardziej, czy tak jest z ostatnią płytą?

Dokładnie tak. Najwięcej emocji łączy się z tym co jest najnowsze, najświeższe. To wcale nie znaczy, że odsunęłam się od tych poprzednich. Jest to prawo nowości, najbliższe są mi te najnowsze piosenki, bo może najbardziej pamiętam jak powstawały. To co łączyło mnie z nimi właśnie w tym okresie. Moja nieśmiałość polega na nieumiejętności doboru odpowiednich słów, a wtedy kiedy mam je już gotowe mogę się skupić na interpretacji, przekazaniu tego i na tym, żeby to zrobić jak najlepiej i przekonać do siebie publiczność. Jest to bardzo komfortowa sytuacja, bardzo mi to odpowiada i jak najdłużej będę chciała to robić.

Dziękuję za rozmowę.



Oj działo się 8 Stycznia, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała też w Półkowicach. Zbiórka pieniędzy trwała już od rana, ma ulicach pojawili się młodzi ludzie z indentyfikatorami, w studiu telewizji kablowej, w klubie muzycznym wszędzie zbierano pieniądze. Podczas koncertu rockowego odbywały się licytacje plakatów z autografami wszystkich wykonawców. Zebrano ponad 60 milionów.

Koncert. Zaczęło się dość niewinnie, kapela z Wrocławia o przewrotnej nazwie Grass Terror. Kolesie dość młodzi ale wymiatają z prawdziwym kopem, niezły gitarzysta, czad, ale po 30 minutach trochę przynudzali. Następny band to black metalowy Blash degeneration, który rozruszał skostniałą publiczność. Nie rusza mnie taka muzyka, odpuściłem sobie i poszedłem do garderoby pobratać się z kolesiami z dość cudacznej kapeli Świnika Choinka, którzy relaksowali się przed koncertem za pomocą miejscowych produktów winnych. Blash degeneration bisowali jeszcze dwukrotnie, a po nich właśnie świnki rozpoczęły swój kabaretowo-rockowy show. Wokalista ubrany w biały płaszcz i słonkowy kapeluszek jest dość dziwnej postury, a śpiewa-

ne a capella „love me tender” Elvise Presleya pobudziła publiczność do szaleńczego śmiechu. Przez cały świnkowy koncert nie było na sali osobnika, który by nie tupał nóżką, a pogo jakie się rozpetało wprawiło mnie w niezły humor. Był to ich pierwszy koncert i jak na debiutantów to przywalili całkiem zdrowo. Nie ma w tym nic dziwnego, bo grają tam starzy wyjadacze. Kubel – basista o wyglądzie Eltona Johna grał kiedyś w J-23 –

legendzie lubińskiego punka, Bomba w Die Kreutze, a gitarzysta w Marii Nefeli. Ciekawym jestem następnego kroku świnkowego bandu. Następny zespół to trochę tak przez mgłę pamiętam bo miejscowe produkty winne zaczęły działać. Świetnie śpiewająca dziewczyna, pulsująca muzyka, niezły klimat. Koncert zakończyła dyskoteka rockowa której już nie doczekałem...Sie ma!

Kult • Muj wydafca SP records

Nagranie płyty z tego typu muzyką przez jakiś inny zespół, wywołało by u potencjalnego słuchacza atak panicznego śmiechu, jednak w przypadku Kultu, płyta Muj wydafca jest kolejnym komercyjnym sukcesem. Znalazły się tu utwory, które od dawna zespół wykonywał na koncertach, Passenger Iggy Popa i Dziewczyna o perłowych włosach węgierskiej kapeli Omega. Gdyby nie one płyta Muj wydafca była by tylko popluczynami po poprzednich produkcjach Kultu a zwłaszcza po ostatniej Tata Kazika. Być może Kaszalotowi Staszewskiemu brakuje już pomysłów, co w przypadku zaangażowania się w dwa niezłe zarabiające zespoły miało by jakiś sens...

Varius manx • emu Zic Zac

Zachwyciłem się tą kapelą już z półtora roku temu, kiedy jeszcze nikt o nich nie słyszał. Kiedyś na imprezie w Łodzi kolesie puścili mi kilka niezłych numerów, kapela brzmiała jak amerykańska produkcja, super aranż, wokół który zabijał. To był właśnie Varius manx. Płyta Emu jest już trzecią, wydaną przez zespół, jednak dopiero pojawienie się w nim Anity Lipnickiej przyniosło sukces. Sama płyta jest bardzo nastrojowa, są tu wszystkie przeboje, które wypromowały zespół. Tym którzy nie znają jeszcze Variusa manxa gorąco polecam.

Konkurs konkurs konkurs ...kto odpowie co powinno być w miejscu kropek w nadtytule otrzyma kasety proletariatu z autografami. Adres w stopce.

Program Polkowskiej Telewizji Kablowej

Poniedziałek 23.01.

10:00 Msza św.
17:30 Rozpoczęcie
17:35 Serwis informacyjny
17:50 Bajka
18:00 Film

Wtorek 24.01.

17:30 Rozpoczęcie
17:35 Serwis informacyjny
17:50 Magazyn poradnikowy
18:00 Replay
18:45 Bajka
18:55 Film

Środa 25.01.

16:30 Blok publicystyczny

Czwartek 26.01.

10:00 Rozpoczęcie
10:05 Serwis informacyjny
10:20 Magazyn poradnikowy
10:30 Replay
11:15 Bajka
11:25 Film

Piątek 27.01.

17:30 Rozpoczęcie
17:35 Serwis informacyjny
17:50 Serwis kulturalny
17:55 Videohit
18:10 "Deptak"
18:15 Magazyn poradnikowy
18:30 Bajka
18:40 Film fabularny

Poniedziałek 30.01.

10:00 Msza św.
17:30 Rozpoczęcie
17:35 Serwis informacyjny
17:50 Bajka
18:00 Film

Wtorek 31.01.

17:30 Rozpoczęcie
17:35 Serwis informacyjny
17:50 Magazyn poradnikowy
18:00 Replay
18:45 Bajka
18:55 Film

Środa 01.02.

16:30 Blok publicystyczny

Czwartek 02.02.

10:00 Rozpoczęcie
10:05 Serwis informacyjny
10:20 Bajka
10:30 Film fabularny

Piątek 03.02

17:30 Rozpoczęcie
17:35 Serwis informacyjny
17:50 Serwis kulturalny
17:55 Videohit
18:10 "Deptak"
18:20 Bajka
18:30 Film fabularny

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian w programie

ZARZĄD GMINY POLKOWICE OGŁASZA

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż garaży położonych w Polkowicach w Pierzei Wschodniej Rynku stanowiących własność Gminy Polkowice. Sprzedaż garaży nastąpi wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części przynależnego gruntu.

□ Przetarg odbędzie się w dniu 7.02.1995 r. o godzinie 12⁰⁰ w Urzędzie Gminy Polkowice, ul. Rynek 1, p. 118.

Lp.	Nr garażu	Pow. garażu	Nr działki	Pow. działki	Udz. w uż. wiecz. i w gar.	Nr KW	Cena wywoławcza nieruchomości	Przeznaczenie w planie
1.	2	21,4	185/24	210 m	0,054	10509	5.050,72-	garaż
2.	3	21,4	185/24		0,054	10509	5.050,72-	garaż
3.	4	21,4	185/24		0,054	10509	5.050,72-	garaż

□ W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą do Kasy Urzędu wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej. Termin wpłacenia wadium upływa w dniu 7.02.1995 o godzinie 11⁰⁰.

□ Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

□ Uiszczenie wadium ulegnie przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do kancelarii notarialnej w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.

□ Pierwsza opłata za wieczyste użytkowanie gruntu wynosi 25 % ceny osiągniętej w przetargu. Opłata roczna za użytkowanie wieczyste gruntu wynosi 3 % ceny gruntu i może być aktualizowana w przypadku zmiany ceny gruntu, w okresie nie krótszym niż jeden rok.

□ Cenę garażu osiągniętą w przetargu pomniejszoną o wpłacenie wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy nr 939209-198-321-01 Bank Spółdzielczy w Polkowicach najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

□ Informacje – Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami p. 117, 118, tel. 47-41-37, 47-41-38.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. **Uwaga:** Do ceny garażu osiągniętej w przetargu doliczony będzie podatek VAT w wysokości 22 %.

Burmistrz Gminy Polkowice

zaprasza mieszkańców gminy Polkowice prowadzących i chętnych do prowadzenia działalności gospodarczej na spotkanie, które poświęcone będzie nowym zagadnieniom związanym z warunkami rozwoju lokalnej przedsiębiorczości.

Tematy spotkania:

1. Warunki prowadzenia działalności gospodarczej w gminie Polkowice w zakresie : produkcji, handlu, usług oraz budownictwa.
2. Ulgi podatkowe, czynsze, gwarancje kredytowe i kredyty.
3. Prywatyzacja mienia komunalnego.
4. Działalność Polkowskiego Inkubatora Przedsiębiorczości (obsługa prawna, finansowa i marketingowa podmiotów i osób rozpoczynających działalność gospodarczą).
5. Informacja na temat produktów, które mogłyby być produkowane pod potrzeby budownictwa mieszkaniowego w Polkowicach.
6. Wewnętrzny rynek usług komunalnych.
7. Dyskusja i wolne wnioski.

Spotkanie odbędzie się dnia 26 stycznia 1995 roku o godz. 16⁰⁰ w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy w Polkowicach (pok. 207).

„Wszystko co uczyniliście
jednemu z tych braci moich najmniejszych,
Mnieście uczynili”.

Mt 25,40

Nie wszyscy są zaradni

Z panią Barbarą Andrzejewską – kierowniczką Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach
– rozmawia ks. Jarosław Świącicki.

J.Ś. – Jakie były początki działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach?

B.A. – Uchwałą Rady Gminy z kwietnia 1990 r. został powołany Ośrodek jako instytucja samodzielna. Wcześniej pomoc społeczna była przy ZOZ-ie lubińskim. Tam znajdował się Dział Służb Społecznych, pracownicy socjalni zatrudnieni w Przychodni Rejonowej w Polkowicach przeprowadzali wywiady środowiskowe w terenie, a pomoc realizowana była przez Urząd Gminy.

W tej chwili cała pomoc skupiona jest w jednej instytucji, której siedziba do końca minionego roku znajdowała się przy ul. Kard. B. Kominka 5, obecnie przy ul. Lipowej 2.

J.Ś. – Jak długo Pani zajmuje się tą działalnością?

B.A. – Pracuję w Pomocy Społecznej od 1983 roku wraz z wieloma osobami pracującymi obecnie w Ośrodku.

J.Ś. – Jak widzi Pani tę działalność w minionym roku w kontekście przemian społecznych i ekonomicznych w kraju?

B.A. – Z roku na rok przybywa nam klientów. W 1990 r. pomocą obejmowaliśmy ok. 600 rodzin a w tej chwili pomoc dociera do ponad 1000 rodzin. Co roku przybywa 100–200 rodzin. Coraz więcej jest rodzin, które systematycznie korzystają z pomocy w różnej formie jako uzupełnienie do niskich zarobków, rent i emerytur.

J.Ś. – Ile osób korzysta ze stałej pomocy?

B.A. – Ze stałej pomocy korzysta 48 osób, z tego 12 osób jest na naszym całkowitym utrzymaniu.

J.Ś. – Jaki zakres obejmuje ta pomoc?

B.A. – Jest to różnorodna pomoc, na którą nas stać i w zależności od tego jakie są potrzeby. Nie jest to tylko pomoc finansowa. Obecnie coraz częściej przechodzimy z pomocy finansowej na rzeczową. Wydaje się nam, że ta forma pomocy jest konkretniejsza, ponieważ udzielana jest co miesiąc. Udzielając takiego wsparcia, mamy poczucie pewności, że pomoc trafia do rodziny i jest wykorzystywana w tym celu na jaki została przeznaczona np. artykuły spożywcze, chemiczne czy obiady, natomiast pieniądze wydawane są często nie celowo.

Bardzo często udzielamy zwykłych życiowych porad prawnych, wychowawczych, zdrowotnych, a nawet porad w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

J.Ś. – Jakie jest wasze doświadczenie, czy ubóstwo tych rodzin wynika z sytuacji ekonomicznej kraju, czy raczej jest to skutkiem niezaradności danej rodziny lub patologii?

B.A. – Wśród rodzin korzystających z pomocy, najczęściej spotykamy się z ubóstwem wynikającym z niskich zarobków, niskich świadczeń rentowych i emerytalnych, a także bezrobocia szczególnie kobiet. Najbardziej jest to widoczne w rodzinach wielodzietnych lub rodzinach niepełnych, wychowujących kilkoro dzieci. Ubóstwo tych rodzin pogłębia się z chwilą pojawienia się choroby dzieci lub dorosłego członka rodziny, a także patologii szczególnie alkoholizmu i narkomanii. Często wydatki rodziny są wyższe od dochodów.

J.Ś. – Ile jest rodzin wielodzietnych, którym udzielacie pomocy?

B.A. – Jest ich około 100. Te rodziny korzystają z comiesięcznej pomocy, która w skali roku wynosi od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu milionów złotych. Nie mogą oni zapewnić bytu swoim dzieciom z różnych przyczyn. Nie wszyscy są na tyle zaradni, aby sobie pomóc w trudnej sytuacji. Jest wiele rodzin, które mają poczucie zagrożenia, bezradności życiowej i rozczarowania. Trzeba ich wspomóc nie tylko materialnie czy finansowo lecz także poświęcić dużo czasu, aby wyprwadzić ich z dolki psychicznego, aby nie myśleli tylko pesymistycznie o swoim życiu.

J.Ś. – Dawniej funkcjonowały siostry PCK, jak wygląda ich działalność dzisiaj?

B.A. – Od 2 lat Punkt Opieki PCK nad chorym w domu zatrudniają siostry PCK – nie istnieje. Wiadomo, że praca sióstr PCK była w dalszym ciągu potrzebna dla społeczeństwa. Dlatego panie z dużym stażem i „wielkim sercem” dla potrzebującego zostały przejęte przez nasz Ośrodek i nadal służą chorym i niepełnosprawnym lecz już jako opiekunki domowe.

J.Ś. – Na czym polega współpraca Ośrodka z parafią św. Michała?

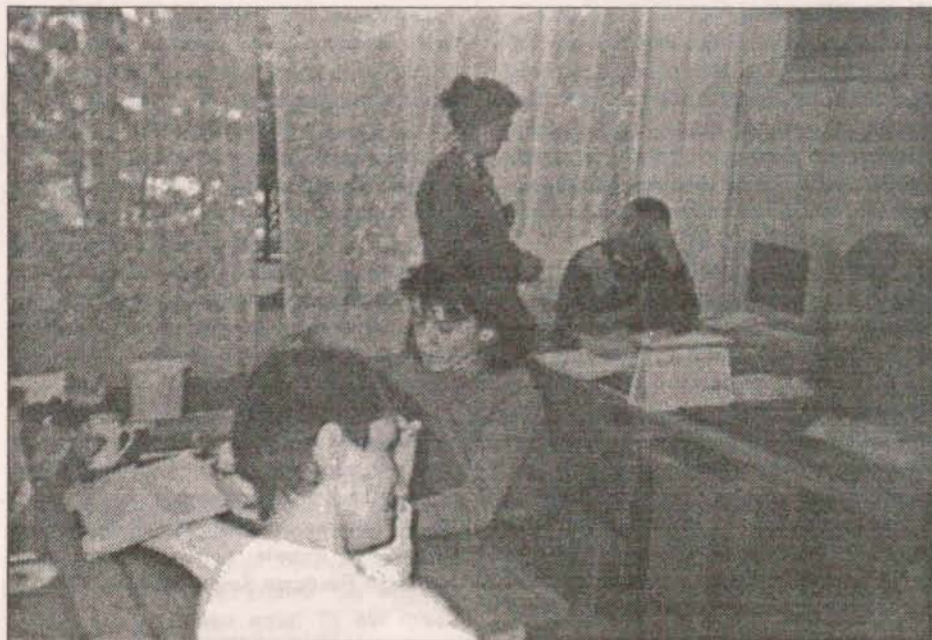
B.A. – Dzięki uprzejmości księdza diekana, możemy korzystać z pomieszczeń w domu katechetycznym. Prowadzimy tam sklep artykułów spożywczych i chemicznych, których ceny są niższe od cen detalicznych w sklepach, a także magazyn sprzętu rehabilitacyjnego i stołówkę.

J.Ś. – Czy dużo osób korzysta z tej stołówki?

B.A. – W skali ubiegłego roku korzystały 64 osoby. Nie jest to stołówka o jakiej marzymy, posiłki dowozimy z ZG „Rudna”. Są osoby, o których wiem, że pieniądze przeznaczają na coś innego a same będą chodziły głodne, dlatego najlepiej dać im żywność lub obiad. Wielu korzysta z naszej stołówki tylko dlatego, że nie potrafią sobie sami przygotować posiłku lub nie mają warunków. Są to osoby samotne w podeszłym wieku i mało zaradne życiowo. Bez naszej pomocy pozostawałyby bez obiadu.

J.Ś. – Nowy rok rozpoczął się dla was szczęśliwie, bo od spełnienia waszych marzeń?

B.A. – Od kilkunastu lat znając potrzeby osób samotnych, starszych i inwalidów mówiło się o potrzebie utworzenia Domu Dniennego Pobytu, który ma być alternatywą



cd. na str. 13

Z prac Zarządu

Podczas posiedzenia Zarządu Gminy, które odbyło się 19 grudnia 1994, dominiowały sprawy wsi. Dlatego też w posiedzeniu uczestniczyli radni z terenów wiejskich oraz przedstawiciel Fundacji Rolnej "Plon" w Polkowicach. Pierwsze postanowienie zarządu dotyczyło przyjęcia "Inwentaryzacji terenów wymagających rekultywacji ze szczególnym uwzględnieniem miejsc po przeprowadzonych inwestycjach na terenie Gminy Polkowice" i wdrożenia jej do realizacji. Przy opracowaniu harmonogramu prac i sposobu realizacji mają współpracować Wydziały: Rozwoju Wsi i Rolnictwa oraz Zarządu i Nadzoru.

Z kolei Zarząd przyjął "Koncepcję zagospodarowania zbiorników wodnych na terenie Gminy Polkowice", postanawiając, że w 1995 r. do realizacji zostaną przyjęte zbiorniki wodne w Polkowicach Dolnych, Tarnówku i Żukowie. Pozostałe zbiorniki wodne będą przyjmowane do realizacji w I poł. 1996 r.

Zarząd pozytywnie zaopiniował podania: ♦ p. A. Sikory w sprawie rozłożenia na 3 raty należności za materiał siewny pobrany w 1992 roku,

♦ p. W. Szczyrbatego w sprawie umorzenia należności za materiał siewny pobrany w 1992 roku i upoważnił Burmistrza do podjęcia w opiniowanych sprawach indywidualnych decyzji.

Kolejne postanowienie dotyczyło zatwierdzenia koncepcji kanalizacji dla Pięszkowic, Żelaznego Mostu, Biedzychowa, Dąbrowy, Tarnówka, Żukowa, Komornik i Trzebcz. Zarząd podjął decyzję o rozpoczęciu przedinwestycyjnych prac przygotowawczych, które mają umożliwić rozpoczęcie realizacji kanalizacji w II kwartale 1995 r. oraz zalecił prowadzenie prac projektowych w ścisłym kontakcie z Sołtysami i Radami Sołeckimi poszczególnych wsi. Zarząd podjął decyzję, że opinie Sołtysa i Rady Sołeckiej do projektu technicznego są niezbędnym warunkiem sfinansowania tego projektu.

Wobec interwencji p. A. Szopy, który przedstawił sprawę wadliwie zmodernizowanej drogi w Żukowie, Zarząd postanowił powołać komisję, której zadaniem będzie przejrzał zmodernizowanych i nowo budowanych dróg na terenie Gminy. Ponadto p. M. Jurczak zgłosił wniosek by zorganizować spotkanie Komisji Rozwoju Wsi i Rolnictwa Rady Miejskiej z nowo wybranymi Sołtysami i Radami Sołeckimi. Ustalono wstępnie, że spotkanie takie odbędzie się w styczniu w świetlicy w Polkowicach Dolnych.

Zakończywszy sprawę dotyczącą wsi Gminy Polkowice, zarząd Gminy podjął następujące postanowienia:

przyjął Aneks Nr 1 do Regulaminu Przyznawania Nagród dla Nauczycieli Pracujących w Placówkach Oświatowych prowadzonych przez Gminę Polkowice i na podstawie § 3 tego regulaminu postanowił podzielić kwotę wg. następujących zasad:

- dla dyrektorów szkół - średnio do 4 mln. zł,

- dla dyrektorów przedszkoli i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej średnio do 3 mln. zł,

- dla nauczycieli zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin średnio do 1 mln. zł,

- dla nauczycieli zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin stosownie do wymiaru etatu.

Zarząd postanowił przydzielić 45% kwoty zabezpieczonej na nagrody dla nauczycieli w I półroczu 1995 r. Pozostałe 55% zostanie rozdysponowane w czerwcu 1995 r. odrębnym postanowieniem Zarządu.

Kwoty przeznaczone na nagrody dla dyrektorów pozostają w rezerwie w dziale "oświata" i uruchomione zostaną w momencie przyznawania nagród przez Burmistrza, zwiększając budżety poszczególnych placówek.

♦ zlecił rozbiórkę budynków przy ul. Pocztowej przedsiębiorstwu "Micon", bowiem poprzedni wykonawcy zrezygnowali z prowadzenia tych robót,

♦ upoważnił Burmistrza do podpisania z Radą Parafialną i Radą Budowy Kościoła umowy - porozumienia na rozbiórkę zachodniej i południowej pierzei Rynku,

♦ nie wyraził zgody na przesunięcie 1,5 mld. zł w celu sfinansowania odwodnienia wysypiska w Trzebczu,

♦ przyjął projekt uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości,

♦ przyjął zmiany między paragrafami i rozdziałami w budżecie Gminy,

♦ postanowił rozpatrywać sprawę budowy stacji gazów płynnych równocześnie z opracowywaniem planu realizacyjnego zagospodarowania terenów wzdłuż nr 3,

♦ pozytywnie zaopiniował Dodatek Nr 12 do Planu Ruchu do Części Szczegółowej na lata na lata 1994-1995 opracowany przez ZG "Rudna",

♦ wyraził zgodę na odstąpienie od przetargu na wykonanie tablicy informacyjnej dla nowego obiektu Ośrodka Pomocy Społecznej,

♦ wyraził zgodę na zmianę przeznaczenia dotacji (200 mln. zł) dla Oddziału Chirurgii Dziecięcej w Głogowie. Środki te zostaną przeznaczone na zakup drobnego sprzętu medycznego wraz z kontenerem i będą stanowić wyposażenie sali operacyjnej,

♦ przydzielił dla Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej pomieszczenie po USC w budynku przy ul. Targowej 1,

♦ zatwierdził ogłoszenia na II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali użytkowych położonych w domu stanowiącym własność Gminy i obniżył o 30% w stosunku do ceny wywoławczej I przetargu,

♦ przydzielił pomieszczenia w budynku przy ul. Legnickiej 15 dla Stowarzyszenia Aktywnego Abstynenta "Trzeźwość" (p. 413) oraz Stowarzyszenia Ruchu Trzeźwych "Feniks" (p. 411), jednocześnie wyrażając zgodę

na zwolnienie w/w stowarzyszeń z opłaty czynszu dzierżawnego,

♦ zatwierdził treści ogłoszeń w sprawie:

- przetargu ustnego nieograniczonego na dzierżawę lokalu użytkowego położonego w Polkowicach przy ul. Rynek 4,

- przetargu ustnego nieograniczonego na dzierżawę lokalu użytkowego położonego w Polkowicach przy ul. Hubala 26,

♦ wyraził zgodę na użyczenie dla KS "Górnik" nieruchomości położonej w Polkowicach przy ul. Kopalnianej w granicach działek Nr 13/2 13/14 zabudowanych parkingiem, zgodnie z przedstawionym projektem umowy - użyczenia,

♦ nie przyznał dotacji Telekomunikacji Polskiej S. A. w wysokości kwoty podatku od nieruchomości,

♦ ogłosił, poprzez publikację w lokalnych środkach masowego przekazu, jednolity tekst załącznika do uchwały w sprawie zasad, form i trybu udzielania zamówień publicznych przy korzystaniu z budżetu Gminy Polkowice,

♦ ponownie powołał p. Artura Łukaszewicza na stanowisko dyrektora Gminnej Agencji Informacyjnej na czas określony od 1 stycznia do 30 czerwca 1995 r.

♦ wniósł do Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej "Cuprum" w Polkowicach o zawieszenie opłaty eksploatacyjnej w I kwartale 1995 r. na dotychczasowym poziomie, tj. 0,48 zł za 1 m². Ponadto Zarząd wniósł do Rady Miejskiej o ustalenie takiej samej opłaty eksploatacyjnej w zasobach mieszkaniowych Gminy. Prócz tego, Zarząd Gminy podejmie rozmowy z SM "Cuprum" w celu ustalenia czynszu na 1995 rok, po dokładnej analizie:

a) zadłużeń,

b) dodatków mieszkaniowych,

c) nowych cen za c. o. i ciepłą wodę,

d) potrzeb remontowych w Polkowicach.

Kolejne, ostatnie w 1994 roku, posiedzenie Zarządu Gminy odbyło się 29 grudnia. Pierwszym jego punktem było rozpatrzenie kandydatury nadkomisarza Józefa Fujnickiego na stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Polkowicach. Kandydata przedstawiał nadkomisarz Jan Kotapka, komendant Komendy Rejonowej Policji w Lubinie. Komendant Kotapka poinformował Zarząd Gminy, że brak kierownictwa przyczynił się do spadku efektywności pracy policji w Polkowicach. Po rozmowie z J. Fujnickim Zarząd pozytywnie zaopiniował jego kandydaturę na stanowisko komendanta Komisariatu Policji w Polkowicach.

Kolejne postanowienia Zarządu dotyczyły:

♦ przyjęcia zmiany w budżecie Gminy na 1994 r. między paragrafami i rozdziałami, w dziale zadania własne gminy,

♦ skierowania do Rady Miejskiej projektu uchwały w sprawie zmian w rozchodach Gminnego Funduszu Środowiska na 1994 r.,

cd. „Z prac Zarządu” ze str.12

♦ wprowadzenia poprawek do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy na 1994 r.,

♦ skierowania do Rady Miejskiej projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Polkowice z uwzględnieniem poprawek przyjętych przez Zarząd Gminy Polkowice,

♦ skierowania do Rady Miejskiej projektu uchwały w sprawie zmian w rozchodach Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska na 1994 r.,

♦ określenia zakresu i trybu przekazywania przez zamawiających informacji o planach zamówień Pełnomocnikowi Burmistrza ds. zamówień publicznych,

♦ określenia zakresu i sposobu udzielania preferencji lokalnych przy udzielaniu zamówień publicznych,

♦ zatwierdzenia terminu składania informacji o planach zamówień publicznych na rok 1995 Pełnomocnikowi Burmistrza ds. Zamówień Publicznych,

♦ przyznania Polkowickiemu Inkubatorowi Przedsiębiorczości pomieszczenia nr 303, 311, 312 i 313 w budynku przy ul. Legnickiej 15,

♦ wyrażenia zgody na zmianę przeznaczenia części dotacji dla ZOZ w Lubinie. Kwota 139 mln. zł zostanie przeznaczona na zakup sprzętu medycznego: pomp infuzyjnych i nebulizatorów,

♦ zwiększenia środków finansowych na § 11 w ramach budżetów własnych Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej i DK "Impresja",

♦ zatwierdzenia zmian w statucie Gminnej Agencji Informacyjnej w Polkowicach,

♦ pozytywnego zaopiniowania wniosku p. Krystyny Husak o wydanie zezwolenia na sprzedaż piwa w placówce małej gastronomii w Tarnówku.

cd. „Nie wszyscy...” ze str. 11

dla wszystkich ludzi samotnych, często siedzących przy oknach swoich mieszkań i wpatrujących się w życie na ulicy czy podwórzu. Młodzieży łatwiej jest zorganizować czas wolny, mają kino, dyskotekę, koleżkę, koleżanki. Starsi ludzie siedzą w domu często zapomniani przez wszystkich. Dlatego chcemy stworzyć im warunki, aby mogli spotkać się ze sobą niezależnie od pogody. Będzie można prowadzić tu życie kulturalne np. zorganizować rocznicę urodzin, czy ważną rocznicę ślubu, imienin, aby ci ludzie często samotni odczuli że ktoś o nich pamięta. Będzie to dom na zasadzie centrum usługowo-kulturalnego ze stolówką z prawdziwego zdarzenia, w którym będą także punkty usługowe, tj. fryzjerski, krawiecki, naprawy sprzętu gospodarstwa domowego i pralnia dla rodzin, których nie stać na korzystanie z usług ogólnodostępnych. Nasz kontakt z rencistami i emerytami, którzy są przecież często specjalistami w różnych dziedzinach życia, umożliwi wzajemną pomoc na zasadzie życzliwości i dobrego serca. To nie sztuka

ZARZĄD SPÓŁKI POLKOWICKIE BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE O G Ł A S Z A

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Spółki PBM składających się z domków jednorodzinnych zabudowanych w systemie szkieletu drewnianego typu „Kanada” położonych w Polkowicach przy ul. Małkowskiego wraz z działkami.

Dane dotyczące nieruchomości:

Dane nieruchomości	Lokalizacja		
	Małkowskiego 8	Małkowskiego 6	Małkowskiego 4
Nr działki	1215/3	1215/4	1215/5
Nr KW	14331	14331	14331
Powierzchnia działki	291 m kw.	290 m kw.	290 m kw.
Powierzchnia zabudowy	98,25 m kw.	98,25 m kw.	98,25 m kw.
Powierzchnia całkowita (w tym garaż)	138 m kw. 18,3 m kw.	138 m kw. 18,3 m kw.	138 m kw. 18,3 m kw.
Cena wywoławcza nieruchomości (bez podatku VAT)	690 mln zł w tym wartość gruntu – 33 mln złotych	595 mln zł w tym wartość gruntu – 33 mln złotych	595 mln zł w tym wartość gruntu – 33 mln złotych

Przetarg odbędzie się w dniu 31.01.1995 roku o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie Spółki ul. Rynek 19, parter. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą na konto Cuprum Banku S.A. F/Polkowice nr rach. 645054-4587-2511 wadium w wysokości: trzy tysiące nowych złotych (trzydzieści milionów starych złotych). Wpłacone wadium upoważnia do wzięcia udziału w przetargu na trzy domki. Termin wpłacenia wadium upływa w dniu 31.01.1995 r. o godz. 9⁰⁰ (wpłata wadium tylko na rachunek bankowy).

Wpłacone wadium zostanie: • zliczone na poczet nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg • zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca nie wygra przetargu.

Uiszczony wadium ulegnie przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do kancelarii notarialnej w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.

UWAGA

Cena wywoławcza nieruchomości została podana bez podatku VAT. Do wylicytowanej na przetargu ceny należy doliczyć 7 % podatku VAT.

Najpóźniej dwa dni przed podpisaniem aktu notarialnego należy wpłacić 50% wylicytowanej ceny oraz podatek VAT w całości. Pozostałą część należy zapłacić do dwóch miesięcy po podpisaniu aktu notarialnego. W przypadku odroczonej płatności sprzedający ustawia hipotekę na nieruchomości, na koszt kupującego.

Domki można oglądać w następujących terminach: 24.01.1995 r. – godz. 15³⁰–16³⁰ • 25.01.1995 r. – godz. 15³⁰–16³⁰ • 30.01.1995 r. – godz. 10⁰⁰–11⁰⁰ i 16⁰⁰–17⁰⁰.

Informacje można uzyskać w siedzibie Spółki ul. Rynek 19, II piętro, tel. 47-41-77 wewn. 17. Organizator zastrzegają sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyn.

rozdawać pieniądze, lecz pomóc tak, aby każdy z tej pomocy był zadowolony. Taka działalność może zintegrować ludzi mających podobne problemy.

Pod koniec grudnia przeprowadziliśmy się do nowego Ośrodka przy ulicy Lipowej. mamy nadzieję, że w najbliższym czasie dzięki dużemu zrozumieniu i poparciu ze strony radnych i Zarządu Gminy, przekazanie do użytku w bieżącym roku obiektów będzie realne.

J. Ś. – Jak wyglądają koszty i finansowanie tej działalności?

B. A. – W minionym roku na pomoc społeczną przeznaczona była kwota 5.977.000.000 zł, a na bieżący rok otrzymaliśmy kwotę 723.569,20 zł (7.235.692.000 zł). Są to dość znaczne sumy, z których realizujemy pomoc w szerokim zakresie począwszy od pomocy finansowej na różne cele, poprzez usługi i różnorodną pomoc rzeczową.

J. Ś. – Ile osób pracuje w Ośrodku Pomocy Społecznej?

B. A. – Obecnie zatrudnionych jest 37 osób, w tym 14 opiekunek domowych i 11

pracowników socjalnych zajmujących się rozwiązywaniem problemów osób i rodzin zgłaszających się do Ośrodka. Nasza kadra jest przygotowana zawodowo, a dzięki jej zaangażowaniu i doświadczeniu mogę liczyć w każdej sytuacji, że pomoc taka będzie udzielona.

J. Ś. – Jak wyglądała wigilia?

B. A. – Przygotowaliśmy wigilię dla osób samotnych, było ich około 40. w naszej stolówce przy parafii, przygotowaliśmy potrawy wigilijne, do których dołączyli się sponsorzy okazując dobre serce. Byli obecni przedstawiciele Gminy z Burmistrzem panem Stańczyszynem i ks. Prałatem Ludwikiem Kośmidkiem.

Dla ludzi samotnych była to jedyna okazja, aby przeżyć wigilię w gronie osób życzliwych. Były koledy śpiewane przez dzieci z Koła muzycznego działającego przy parafii oraz życzenia świąteczne. Dziękuję wszystkim, którzy wspomogli tą uroczystość.

J. Ś. – Dziękuję serdecznie za rozmowę i życzę aby wasza praca i służba ludziom, spotkała się ze zrozumieniem i życzliwością.

Podejrzane, podsłuchane...

podczas koncertu Grażyny Świątały i Andrzeja Rybińskiego



W ten sposób A. Rybiński szukał w Polkowicach młodych talentów.

Kolejny rok...

...Straży Pożarnej składania do refleksji i podsumowania dokonań jakie zapisały się w 1994 roku w strażackich statystykach. Na terenie miasta i gminy Polkowice strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Polkowicach interweniowali 178 razy przy akcjach ratowniczych (w roku 1993 - 138 razy), w tym do 122 pożarów, 31 miejscowych zagrożeń i 25 fałszywych alarmów.

Pożary, awarie, wypadki oraz inne zdarzenia spowodowały śmierć 4 osób i przyniosły stratę na szkodę instytucji i mieszkańców gminy w wysokości przeszło 1,5 mld. starych zł. Jednak dzięki przeprowadzonym działaniom ratowniczym, strażacy zdołali uratować życie 10 osobom oraz uratować przed spaleniem i zniszczeniem mienie o wartości przeszło 14 mld starych zł. Najwięcej działań prowadzono w obiektach mieszkalnych - 25% ogółu pożarów, w rolnictwie - 20% i w lasach 15%. Większość miejscowych zagrożeń związanych było z usuwaniem skutków wypadków drogowych - 30%. Najczęściej strażacy interweniowali w obiektach należących do SM Cuprum, Urzędu Gminy, KGHM Polska Miedź S.A. oraz będących własnością prywatną.

Pod względem powstawania zdarzeń wymagających interwencji straży pożarnej, Polkowice zaliczane są do czołówki jednostek administracyjnych naszego województwa. Na ponad 30 gmin w województwie, zajmują 4 miejsce po Legnicy, Głogowie i Lubinie. Determinuje to potrzebę odpowiedniego wyposażenia i wyszkolenia strażaków Państwowej Straży Pożarnej. Polkowicka jednostka wyposażona jest w 3 samochody ratownicze, w tym 2 gaśnicze i jedna autodrabina. Zgodnie z przyjętymi normami, w Polkowicach powinno być 8 samochodów ratowniczych, wyposażonych w sprzęt umożliwiający realizację całej gamy zadań ratowniczych.

Obecnie nasi strażacy mogą, za pomocą drabiny mechanicznej, samodzielnie prowadzić działania ratownicze w budynkach do wysokości 30 m. Za pomocą tzw. "szczęk życia" mogą uwalniać ofiary wypadków drogowych, uwięzionych w zgniecionej karoserii samochodu. Mimo to, możliwości prowadzenia działań ratowniczych nałożonych na naszych strażaków ustawą o Państwowej Straży Pożarnej, są niestety ograniczone. Jednostka nie posiada np. sprzętu do prowadzenia akcji ratowniczych w czasie awarii chemiczno-ekologicznej. Nasza gmina, z tego tytułu jest szczególnie zagrożona. Znajdują się tu bowiem zakłady KGHM, użytkujące i magazynujące niebezpieczne substancje chemiczne, jak również prowadzony jest częsty transport tych substancji drogą nr 3.

Strażacy pełnią swoją codzienną służbę w trudnych warunkach i przy zaniżonym stanie osobowym. Tymczasowa siedziba jednostki zlokalizowana jest na terenie ZG RUDNA w obiekcie w ogóle nie przystosowanym na strażnicę strażacką. Biorąc pod uwagę zagrożenia jakie mogą wystąpić na terenie Polkowic oraz ilość powstałych tutaj zdarzeń, w jednostce powinno w ciągu doby pełnić służbę minimum 10 strażaków, a obecnie z braku warunków lokalowych jest ich prawie o połowę mniej. Od dwu lat nie można rozwiązać problemu budowy nowej strażnicy na terenie miasta, z braku środków finansowych. Strażacy jednak mają nadzieję, że przy pomocy samorządu gminnego, nowy rok przyniesie rozwiązanie tego "palącego" problemu.

Tomasz Sawicki



LPB-Polkowice

dla czego?
bo

**LEPIEJ ZORGANIZOWANE
NOWOCZEŚNIE ZARZĄDZANE,
SPRAWNIE DZIAŁAJĄCE**

**POLKOWICKIE, WPROWADZAJĄCE
NAJLEPSZE WZORCE
LOKALNEGO RYNKU**

**BUDUJĄCE SPRAWNIE
Z WYKORZYSTANIEM
NAJNOWSZYCH TECHNOLOGII
Z 40-LETNIĄ TRADYCJĄ**

59-320 Polkowice
ul. Krzywa 3
tel. 45-81-98

dlatego

LPB-Polkowice

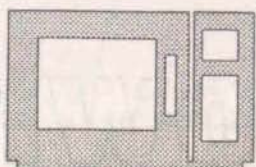
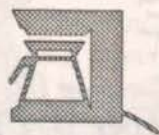
Dom Handlowy mercus®

przy ulicy MŁYNSKIEJ 3 w POLKOWICACH tel. 45 19 05

POLECA

ARMATURĘ SIECI DOMOWEJ (krajową i z importu)

- wanny
- brodziki
- kabiny natryskowe
- zlewozmywaki
- dolnopłuki
- baterie wannowe
- baterie umywalkowe
- baterie natryskowe
- baterie zlewozmywakowe
- karny (różnego typu)
- części zamienne do baterii
- miski ustępowe (zwykłe i typu kompakt)
- pisuary
- bidety
- postumenty
- umywalki
- nypie
- przedłużki
- zawory
- kształtki
- wodomierze



MATERIAŁY BUDOWLANE I WYKOŃCZENIOWE

- drzwi
 - skrzydła drzwiowe
 - ościeżnice metalowe
 - farby akrylowe
 - farby chlorokauczukowe
 - farby emulsyjne
 - rozcieńczalniki (różnego typu)
 - lakiery do drewna
 - klej „Wikol” i „Butapren”
 - pianka uszczelniająca
 - okucia budowlane
 - wyłączniki
- ### GRZEJNIKI
- łazienkowe
 - żeliwne
 - aluminiowe



PŁYTKI SCIENNE I PODŁOGOWE

WYKŁADZINY PODŁOGOWE
PCV

PODGRZEWACZE WODY
ELEKTRYCZNE
I GAZOWE

KUCHENKI ELEKTRYCZNE
4, 2 i 1 PALNIKOWE

KUCHENKI GAZOWE
4, 2 i 1 PALNIKOWE

ZMECHANIZOWANY
I NIEZMECHANIZOWANY
SPRZĘT AGD



ZAPRASZAMY

XI plaga — narkomania

"Jeżeli nie każdy bierze, czy nawet nie każdy próbował, to na pewno każdy zna kogoś w swoim otoczeniu mogącego mu je dostarczyć" — mówi o narkotykach Krzysztof Tkaczyk dyrektor Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień w Lubinie.

Coraz większą popularnością wśród młodzieży cieszą się marihuana i haszysz, zaliczane do narkotyków lekkich. Jak wielkim problemem jest w naszym rejonie narkomania świadczą statystyki. Dolny Śląsk to największe skupisko narkomanów w Polsce, a nasze województwo zajmuje w tym rankingu drugie miejsce zaraz po jeleniogórkim. W samych tylko Polkowicach, gdzie mieszka około 20 tys. ludzi, policja w swych kartotekach zarejestrowała 28 narkomanów, a śmiało można tę liczbę pomnożyć trzy, czterokrotnie.

Dlaczego młodzież sięga po narkotyki

Na pewno dużo osób robi to ze zwykłej ciekawości. Jak pisze Mirosław Wojciechowski w swej książce "Jak zostać narkomanem": "Z narkotykami rzecz wygląda więc trochę podobnie, jak z alkoholem: prawie wszyscy go próbowali, wielu używa go przy wielu okazjach, ale tylko niektórzy stają się alkoholikami. [...] O ile zatem wiele osób może próbować narkotyków z ciekawości, to na narkotycznym placu boju pozostają głównie te osoby, które mają głębsze powody do brania, nie tylko zwykłą ciekawość." Jakże to powody?

Jednym z nich jest nie umiejętność radzenia sobie z własnymi problemami. Siedemdziesiąt procent młodzieży w okresie dojrzewania przechodzi kryzys wartości. Większości brak jest akceptacji i zrozumienia własnych rodziców. Niejednokrotnie to właśnie zachowanie i postępowanie rodziców pcha młodzież w narkotyki.

"Narkomanem jest się na dużo wcześniej, zanim się zacznie brać narkotyki. Spowodowane jest to słabo rozwiniętą osobowością skłoną do szukania pomocy w substancjach chemicznych takich jak narkotyki — mówi — Krzysztof Tkaczyk — dodając, że narkotyk jest często czymś w rodzaju protezy. Młody człowiek który nie wykształcił w sobie dostatecznie mocnej osobowości, poczucia własnej wartości, rozumienia siebie i codziennego radzenia sobie z własnymi problemami, stresami i kłopotami, jest, mówiąc oczywiście bardzo schematycznie, osobą która nie ma niejako jednej ręki i jednej nogi. Co prawda jakoś sobie radzi w tym świecie, ale jest jej znacznie trudniej niż osobą posiadającym obydwie ręce i nogi. Narkotyk daje jej jakby poczucie przyrośnięcia na chwilę obu kończyn. Dzięki dołożeniu sobie takiej protezy może w „pełni” zaistnieć, uwierzyć w siebie, nabyć zdolności komunikowania się i. t. d."

Dla potencjalnego narkomana realny świat jawi się jako źródło kar, wymagań i zagrożenia. Wydaje mu się, że właśnie pod

wplywem środków chemicznych "uwalnia się" od niego. "Tak więc bezpośrednim, emocjonalnym powodem sięgania po narkotyki jest dyskomfort — negatywne emocje — jakie wynikają z negatywnego obrazu siebie i świata." pisze w swej książce M. Wojciechowski

Kolejnym powodem sięgania po narkotyki jest też chęć przynależności do określonej grupy ludzi, subkultury. W cenę tej przynależności i akceptacji jest niejednokrotnie wliczone branie środków odurzających.

Narkotyki hamują rozwój

Rozwój emocjonalny i uczuciowy zależy w znacznym stopniu od tego, czy młody człowiek staje do walki z przeciwnościami losu, uczy się radzić sobie z problemami, stawia czoła swoim wzlotom i upadkom. Jeżeli natomiast stara się uciec od realnego świata i szuka zapomnienia właśnie w narkotykach jego rozwój emocjonalny i uczuciowy gwałtownie hamuje i staje w miejscu. Umiejętność radzenia sobie z problemami wymaga praktyki, tak samo jak gra na pianinie. Nikt się z tą umiejętnością nie rodzi i aby dobrze grać trzeba na to poświęcić wiele czasu i energii. Wymaga to niejednokrotnie lat sumiennych ćwiczeń.

"Pracując przez wiele lat w ośrodkach dla narkomanów — mówi K. Tkaczyk — obserwowałem ciekawe zjawisko. Jeżeli trafiał do nas narkoman, który miał metrykalnie na przykład 30 lat to fizycznie wyglądał na człowieka 35, 40 letniego, uczuciowo był to przeżwaźnie 15 latek a emocjonalnie 12, 13 latek."

Narkotyk niszczy zdrowie

Większość młodzieży i ich rodziców wie, że twarde narkotyki takie jak heroina, kokaina, amfetamina czy polski kompot mogą doprowadzić do fizycznego uzależnienia i ostatecznie okazać się zabójcze. Ale co powiedzieć o narkotykach lekkich, takich jak marihuana? Co prawda nie wywołuje głodu narkotycznego, ale powoduje tak zwane uzależnienie psychiczne, które polega ono na tym, że dla danej osoby branie narkotyków wiąże się z uczuciem pozbycia się dyskomfortu psychicznego. Taka właśnie osoba będzie sięgać po narkotyki aby poczuć się lepiej, a nie ze względu na uczucie głodu narkotycznego.

Substancja popularnie zwana „maryską”, „trawą” czy „grassem” okazała się solą w oku naukowców, niektórzy z nich chcieli nawet uznać marihuanę za lek. Dr. David Powelson ordynator oddziału przy Uniwersytecie Kali-

fornijskim, niegdyś zwolennik legalizacji marihuany powiedział: „Obecnie uważam, że marihuana jest najniebezpieczniejszym, z jakim mamy do czynienia: 1. Z początku zażywania omamia. Ma się złudzenie dobrego samopoczucia, nie dostrzega się degeneracji procesów myślowych i fizjologicznych. 2. Trwanie w nałogu prowadzi do urojeń. Po okresie od roku do trzech lat ciągłego zażywania jej zachodzą zmiany chorobowe w procesach myślenia”.

Inny specjalista, Dr. Robert L. DuPont, były dyrektor Państwowego Instytutu do Spraw Narkomanii w USA, powiedział, że wśród palaczy „marihuany obserwuje się chroniczne zapalenie oskrzeli, bądź też realne niebezpieczeństwo szkodliwego oddziaływania na wydzielanie hormonów oraz na system immunologiczny, a nawet możliwość zachorowania na raka”.

Poza tym palenie marihuany doprowadza do poszerzenia się szczelin między zakończeniami nerwów w mózgu, niezbędnych dla tak żywotnych funkcji jak pamięć, uczucia i zachowania — donosi Science Digest.

Niejednokrotnie wstępem do narkotyków twardych jest używanie narkotyków lekkich, takich właśnie jak marihuana.

Jak się przed nimi ustrzec

Na początku chronić powinna rodzina. To właśnie ona ma stwarzać dziecku poczucie bezpieczeństwa i przynależności. Rodzice powinni umieć dotrzeć do swojego dziecka w taki sposób, aby nie bało się zwracać do nich ze swoimi problemami. Dziecko musi wiedzieć, że jest kochane i rodzicom na nim zależy. Jednocześnie rodzice powinni umieć wyznaczyć młodemu człowiekowi granice, w których mógłby się poruszać. Muszą otwarcie powiedzieć, co będą, a czego nie będą tolerować w jego postępowaniu. I najważniejsze jest to, aby poprzeć słowa własnym przykładem.

Bardzo ważnym czynnikiem w chronieniu dziecka przed narkotykami jest towarzystwo w jakim się obraca młody człowiek. „Kto z mądrymi przestaje — nabywa mądrości, towarzysz głupców odniesie szkodę” — powiedział kiedyś Salomon. Natomiast pewna książka radzi: „chcąc się chronić przed [...] narkomanią, trzeba się obracać w zdrowym towarzystwie i unikać szkodliwych wpływów.”

Adam Orczykowski

Urząd Gminy w Polkowicach

informuje, że podatek od środków transportowych płatny jest w dwóch ratach.

I rata podatku upływa z dniem 15 lutego 1995 roku.

II rata podatku upływa z dniem 15 września 1995 roku.

Podatek może być płacony bezpośrednio w kasie Urzędu Gminy lub na jego rachunek za pośrednictwem Banku.

Wpłaty należy dokonywać na k—to: Urząd Gminy Polkowice, Bank Spółdzielczy, Nr konta 939209—198—321—01. Dowód wpłaty należy wypełniać po obu stronach. Wpisać rodzaj samochodu, jego markę, numer rejestracyjny.

Najważniejsza jest publiczność



Wykonawcy bawili się równie dobrze jak publiczność. Fot.: A. Łukaszewicz

Grażyna Świata i Andrzej Rybiński są dobrze znani przede wszystkim średniemu pokoleniu. Ich melodyjne piosenki gościły swego czasu na listach przebojów, teraz jednak ustąpiły miejsca nowszym hitom. Mimo to artyści ci wciąż mają swoich sympatyków. Grono miłośników piosenek tego duetu wzro-

sło na pewno po koncercie jaki dali w Polkowicach. Wysoka kultura, estradowe obycie, poczucie humoru i łatwość nawiązywania kontaktu z publicznością sprawiły, że koncert jaki Grażyna Świata i Andrzej Rybiński dali w piątkowy wieczór w Klubie Muzycznym, stanie się z pewnością jednym z kulturalnych wydarzeń tego roku.

Po występie Grażyna Świata i Andrzej Rybiński powiedzieli: "Jesteśmy po raz pierwszy w Polkowicach, ale bardzo się cieszymy, że mogliśmy zaśpiewać dla tak miłej publiczności."

Gazeta Polkowska: Proszę powiedzieć czy wolą Państwo koncerty kameralne, czy raczej duże np. festiwale?

Andrzej Rybiński: Lubię występować zarówno przed małą jak i dużą widownią. To zależy od publiczności; jeśli ludzie przychodzą słuchać naszych piosenek, wtedy tworzy się odpowiednia atmosfera i jest wspaniała zabawa.

G. P.: Najbliższe plany?

A. Rybiński: Mamy koncerty w Polsce. Planujemy nagrania solo i w duecie, najczęściej bowiem występujemy wspólnie.

G.P.: Ulubiony rodzaj muzyki, którą wykonujecie?

Grażyna Świata: Mnie najbardziej odpowiada muzyka country, świetnie się w niej czuję, jest ona zgodna z moim temperamentem.

A. Rybiński: Lubię każdą muzykę, może to być pop, rock, również country. Niedługo planujemy wspólne nagranie płyty kompaktowej z muzyką country, na której będą również piosenki z repertuaru światowego.

G.P.: Dziękuję za rozmowę.

(ula)

PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ ZUCHÓW I HARCERZY DOLNEGO ŚLĄSKA

W dniach 17-19 marca 1995 r. w sercu Zagłębia Miedziowego - Polkowicach, odbędzie się **FESTIWAL TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ ZUCHÓW I HARCERZY DOLNEGO ŚLĄSKA**.

Patronat nad festiwalem objął Wojewoda legnicki i Burmistrz Gminy Polkowice. Z inicjatywą organizacji takiego przedsięwzięcia wystąpili instruktorzy Komendy Hufca ZHP, którzy pragną udowodnić, że harcerze to nie tylko «chłopcy w krótkich spodenkach», ale przede wszystkim osoby umiejętnie organizujące czas wolny dzieci i młodzieży. Nasza propozycja spotkała się z dużym zainteresowaniem animatorów kultury w Polkowicach, stąd współudział w organizacji Festiwalu pracowników Domu Kultury „Impresja”.

W przeglądzie udział brać będzie 200-300 zuchów i harcerzy Dolnego Śląska, którzy parają się amatorsko różnymi formami twórczości artystycznej. Służyć on ma integracji środowiska harcerskiego, wymianie doświadczeń i prezentacji osiągnięć. W programie Festiwalu obok występów konkursowych, zapowiadane są specjalistyczne, spotkania z ciekawymi ludźmi, blok imprez rozrywkowych.

Organizatorzy Festiwalu zwracają się z prośbą do wszystkich Ludzi dobrej woli o wsparcie finansowe lub rzeczowe, o sponsoring w każdej formie. Wierzymy, że dzięki Waszej pomocy twarze uczestników będą bardziej uśmiechnięte i radosne. W zamian za udzieloną pomoc gwarantujemy Państwu reklamę we wszystkich obiektach festiwalowych oraz podanie do publicznej wiadomości za pomocą środków masowego przekazu na Dolnym Śląsku listy sponsorów Festiwalu. Zapewniamy również sławić Wasze dobre serca na harcerskim szlaku. Jeżeli już podjęliście Państwo decyzję to prosimy o kontakt:

Nasz adres:

Komenda Hufca ZHP Polkowice
ul. Kardynała B. Kominka 5
59-320 Polkowice, tel. 45-13-16

lub

Dom Kultury „Impresja”
ul. Kardynała B. Kominka 6
59-320 Polkowice, tel. 45-14-52.

Dom Kultury „Impresja”

i sponsorzy

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA IMPREZĘ PT:

W KARNAWAŁOWYCH RYTMACH

która odbędzie się w auli forum w Polkowicach
w sobotę 21-01-1995 o godzinie 19:00

w programie:

- ◆ taniec towarzyski
- ◆ taniec nowoczesny
- ◆ młodzieżowa liga rock'n'rola
- ◆ pokaz mody kamawałowej

oraz wiele innych atrakcji.

Bilet wstępu w cenie 5 zł można nabywać od
5 stycznia br. na portierni Zespołu Szkół oraz
w Domu Kultury „Impresja”.

Liga piątek

Od grudnia ubiegłego roku trwają rozgrywki w halowej lidze piłkarskich piątek organizowane przez miejscowy Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. W imprezie bierze udział dziesięć zespołów reprezentujących zakłady pracy i polkowickie osiedla.

8 stycznia rozegrano trzecią i czwartą kolejkę spotkań, po których w tabeli na prowadzeniu jest zespół ZG "Polkowice" mający na swoim koncie 8 punktów i stosunek bramek 21:1. Drugie miejsce zajmuje SM "Cuprum" (8 pkt. 15:2), a trzecie "Lubek" z 6 punktami (16:7).

Miejskie finały

Niemal przez cały rok dzieci i młodzież z wielu miast i gmin walczyć będzie o miano najlepszych w wielu dyscyplinach sportu. Dziać się to będzie w ramach Wojewódzkiej Rywalizacji Szkół Podstawowych.

Z udziałem reprezentantów tylko trzech szkół odbył się 7 stycznia w polkowickiej "czwórce" pierwszy finał miejski. Rywalizowały siatkarki i siatkarze rozgrywając mecze systemem każdy z każdym. Po ponad czterech godzinach wyłoniono zwycięzców. Najlepszymi okazały się zespoły dziewcząt i chłopców ze SP-1. Drugie miejsce wywalczyła SP-4 (chłopcy i dziewczęta). Trzecie przypadło obydwu zespołom (dziewcząt i chłopców) z SP-2. W rywalizacji tej zabrakło jedynie młodzieży z polkowickiej "trójki". Widać holdują tam wyłącznie koszykowiec.

16 stycznia na rejonowe zmagania do Lubina wyjadą dziewczęta, natomiast chłopcy walczyć będą 23 stycznia. Obydwa finały rejonowe odbędą się w lubińskiej "ósemce". Będziemy trzymać kciuki!



Siatkówka była zawsze jedną z najbardziej widowiskowych dyscyplin sportowych

Wokół celuloidowej piłeczki

W ostatnich dniach minionego roku rozpoczęła się druga runda II ligi w tenisie stołowym. W pierwszym spotkaniu Górnik Polkowice zremisował przed własną publicznością 5:5 z wrocławską Burzą. W tym spotkaniu punkty zdobyli: Leszek Goliński (2,5), Sławomir Słowiński (1,5) oraz po pół punktu wywalczyli Grzegorz Sorokopas i Piotr Nowak. W grupie walczącej o utrzymanie się w II lidze nasi tenisiści zajmują po tym spotkaniu drugie miejsce. Wyprzedza ich Victoria Wałbrzych z taką samą ilością punktów.

8 stycznia w meczu o mistrzostwo ligi wojewódzkiej Górnik III Polkowice zwyciężył Kwisę Luban 14:4. Po 4,5 punktu zdobyli Bartłomiej Biedrzycki, Krzysztof Adamski i Sebastian Teodoridis. Równie cenne pół punktu wywalczyła Katarzyna Jaśkowiak. W tym samym dniu, tyle że w Lesznie z udziałem 32 zawodników odbył się klasyfikacyjny turniej młodzików w tenisie stołowym. Dwa nasi reprezentanci zajęli odległe miejsca. Michał Zawada był 10, natomiast Adam Jaśkowiak 17. Warto nadmienić, że ten pierwszy sprawił miłą niespodziankę, pokonując w pierwszej rundzie turnieju Odrzywolskiego (SKS Raszkówka) rozstawionego z nr 2.

Noworoczny turniej

Z udziałem 8 dziesięcioosobowych drużyn w Lubinie odbył się III Noworoczny turniej juniorów starszych w piłce nożnej. W trakcie spotkań, zgodnie z regulaminem, zawodnicy dokonywali zmian taktycznych, jak w hokeju. Zwyciężyli młodzi piłkarze Miedzi Legnica przed Zagłębiem Lubin. W meczu o trzecie miejsce Górnik Polkowice przegrał niespodziewanie z chocianowską Stalą.



Trener Sławomir Słowiński z Grzegorzem Sorokopasem, utalentowanym zawodnikiem Górnika Polkowice.

Kalendarz mistrzostw

Od pana Zbigniewa Puchalskiego otrzymaliśmy kalendarz imprez sportowych rozgrywanych w ramach wojewódzkiej rywalizacji szkół podstawowych.

- 21 stycznia – finał miejski w koszykówce (miejsce SP-3)
- 18 lutego – finał miejski piłkarskich piątek (SP-4)
- 4 marca – finał miejski piłki ręcznej (SP-4)
- 25 marca – finał miejski w tenisie stołowym (Zespół Szkół)
- 8 kwietnia – finał miejski w piłce nożnej (stadion 11-Lutego)
- 13 maja – finał miejski w czwórmeczu lekkoatletycznym (stadion 11-Lutego).

Początek wszystkich finałów o godzinie 9⁰⁰.

Sponsorzy na start

Nie od dziś wiadomo, że sport i kultura, a szczególnie rekreacja zawsze miały spore dziury w swoich budżetach. Nie przeszkadzało to jednak organizatorom życia kulturalno-sportowego naszej gminy przygotowywać ciekawe imprezy. Najczęściej dochodziło do nich dzięki życzliwości wielu ludzi sponsorujących różnego rodzaju widowiska sportowe, czy kulturalne. Jednak jak wyglądała zbiórka środków niezbędnych do organizacji imprezy, najlepiej wiedzą ich inspiratorzy, którzy na własną rękę o nie zabiegali.

Z inicjatywy Polkowickiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji powstał w naszej gminie specjalny fundusz sportowo-rekreacyjno-kulturalny, dzięki któremu będzie można łatwiej organizować więcej ciekawszych imprez dla mieszkańców gminy. Pod warunkiem, że prowadzący wszelkiego rodzaju działalność gospodarczą zechcą wpłacać na jego konto odpowiednie kwoty, które dzięki przepisom podatkowym będą mogli odpisać je od własnego dochodu.


Jak na razie, co potwierdziła księgową POKSiR-u, stan konta jest zerowy. Mamy nadzieję, że już po tej śladowej informacji na fundusz będą wpływać znaczące środki.

O szczegółach powstania Funduszu oraz o pierwszych sponsorach kultury, sportu i rekreacji opowiemy w następnym numerze.


Kolumnę sportową redaguje
Andrzej Lech – telefon 48-12-90.

HOROSKOP


BARAN

 - Staraj się wszystko planować. Nie rób niczego zanim się nie przekonasz, że na tym nie stracisz. Masz skłonności do popadania w kłopoty, które poprzedzają nieprzemysłane decyzje. Zagraj, Gwiazdy wróżą pomyślność w hazardzie. Strzeż się Skorpiona.


BYK

 - Twoja natura uwielbia ciągłe zmiany. Jeżeli planujesz przezebrowanie lub przeprowadzkę to wstrzymaj się, skoncentruj się lepiej na stanie swojego zdrowia i odstaw na jakiś czas używki. Więcej czasu poświęć rodzinie lub osobie ukochanej.


BLIŹNIĘTA

 - Rozpiera Cię energia. Wszystko co odstawileś na potem, zrób teraz. To Twój najlepszy okres i teraz właśnie Twoja kreatywność może osiągnąć szczyty. Mimo wysiłku nie czujesz zmęczenia. A czas na rozrywkę też się znajdzie


RAK

 - Ktoś knuje za Twoimi plecami. Wystrzegaj się rad pozornie życzliwych Ci ludzi. Postaraj się oderwać na jakiś czas od przyziemnych spraw. Chyba zapomniałeś o uciechach świata do-
czesnego, więcej szalonej zabawy!


LEW

 - Nie popadaj w skrajności. Podnieś się i ustabilizuj swoją huśtawkę nastrojów. To nie podobne do Ciebie. Gdzie Twoja silna wola i silny charakter? Gwiazdy wróżą wspaniały tydzień, teraz będziesz mógł się wykazać i pokazać swoją groźniejszą stronę, a wszystko to pod warunkiem, że wykazesz swoją chęć walki. Powodzenia.


PANNA

 - Najwięcej czasu lubisz poświęcać sobie, ale rozejrzyj się a wtedy dostrzeżesz, że jesteś komuś bardzo potrzebny. Nie zwlekaj z pomocą a zostanie Ci to po stokroć wynagrodzone. Kieruj się intuicją a wszystko ułoży się znakomicie. Jeśli masz kłopot, nie martw się, jak zwykle spadnieś na „cztery lapy”.


WAGA

 - Zawsze wiesz co dla Ciebie jest dobre, ale tym razem uważaj żebyś się nie przeważyla. Zbyt mało czasu poświęcasz rozrywce. Wszystkie Gwiazdy mogą Ci pozazdrościć szczęścia w miłości, poddaj się działaniu przyjemnej wi-
bracji i połantazuj.


SKORPION

 - Twój ostry kolec daje się niektórym we znaki. Popadasz w dziwne nastroje. Jest na to dobra rada. Kup sobie coś o czym dawno marzyłeś, to na pewno poprawi Ci humor. Zmień otoczenie na jakiś czas. To zregeneruje Twoją utraconą moc. Więcej uśmiechu dla Bliźniąt i Ryb.


STRZELEC

 - Ogólnie to dobry rok dla Strzelca, ale nie zapominaj o swoim zdrowiu, ono może przysporzyć Ci kłopotów. Twoja rozrzutność może doprowadzić do małej sprzeczki. Oderwij się choć na chwilę od zgiełku życia codziennego i w tym tygodniu zaserwuj sobie niewielką dawkę rozrywki. Jeżeli nie znajdziesz na to czasu teraz, to później nie znajdziesz go w ogóle.


KOZIOROŻEC

 - To tydzień wzmożonego wysiłku, ale najtrudniejsze już za tobą. Pomyśl o najbliższych i zorganizuj mały „wypad” w plener. Odpowiednia lekturka powinna wprowadzić Cię w dobry nastrój. Wszystko płynie powoli i spokojnie, ale uważaj, żeby nie zmacić wody.

WODNIK

 - Postaraj się jak najszybciej załatwić wszelkie sprawy urzędowe, nawet jeśli zalegasz z oddaniem książki do biblioteki. Nie licz na ulgowy tydzień, pracy będzie co niemiara. Ale po tych wszystkich zmaganiach czeka Cię nagroda, Gwiazdy szepczą o nowej znajomości a może będzie to coś więcej. Wszystko w twoich rękach.

RYBY

 - Zaczyna się dobra passa. Zainwestuj bądź zagraj, lecz nie daj się ponieść hazardowi. To dobry tydzień na realizację marzeń i planów. Dobry humor może jedynie zepsuć ci pismo urzędowe, którego możesz się spodziewać w tym tygodniu.

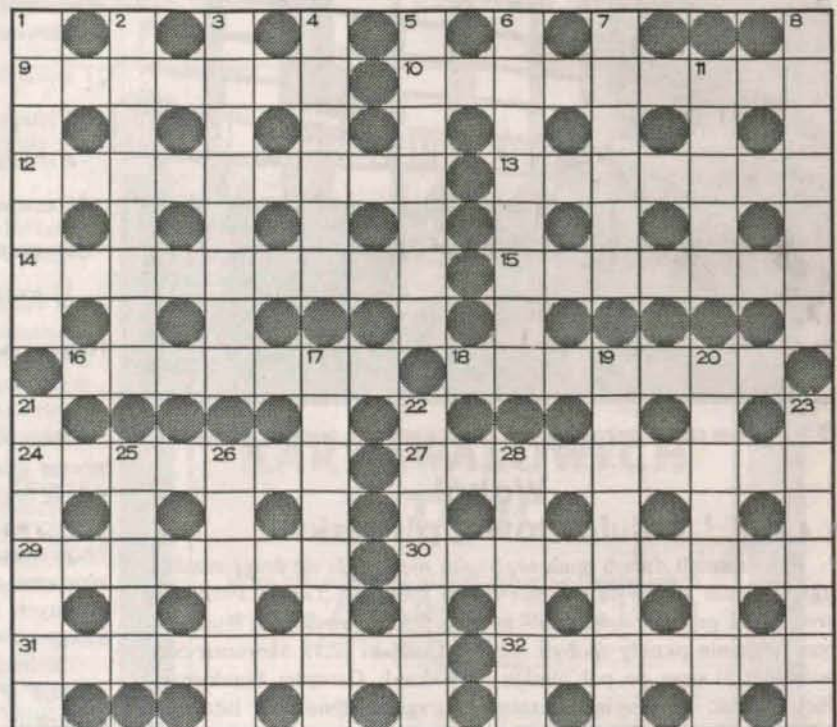
Krzyżówka 2/95

PIONOWO:

- 1 Sprzeciw
- 2 W dawnej Polsce roboty pańszczyźniane przy drogach i mostach
- 3 Roślina o białych kwiatkach w kształcie drobnych dzwoneczków
- 4 Moźnowładca
- 5 Występuje w kawie i innych używkach
- 6 Ciężkie uszkodzenie ciała
- 7 Rodzaj uprząży szorowej: pasy z postronkami, zakładane koniowi na kark i pierś
- 8 Dokument urodzin
- 11 Imię biblijne
- 17 Obszerne, systematyczne opracowanie zaganiaenia
- 19 Od Trzech Króli do Środy Popielcowej
- 20 Płat mięsa z przedniej, górnej części tuszy wołowej lub cielęcej
- 21 Tkanina bawełniana na ciepłą bieliznę
- 22 Przywłaszczenie cudzego utworu
- 23 Zimowa odmiana jabłek
- 25 Odgłos stapania
- 26 Obumarłe drzewo lub przycisk z bibułą do osuszania papieru z atramentu
- 28 Wypadek, w którym zostaje uszkodzony pojazd.

POZIOMO:

- | | |
|---|----------------------------------|
| 9 Konwersacja, pogawędka | 18 Podłoże |
| 10 Okrążenie ze wszystkich stron | 24 Twórca dzieła sztuki |
| 12 Regulowanie wagi | 27 Medykament |
| 13 Osoba mająca prawo wybierania | 29 Dzierżak, dłuższy kij w cepie |
| 14 Oszust wykorzystujący ludzką łatwowierność | 30 Dzieła językoznawstwa |
| 15 Murawa | 31 Samowładca |
| 16 Smażony kawałek słoniny | 32 Figle, psoty |



Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysyłać na adres redakcji na kartkach pocztowych do dnia 31 stycznia 1995 roku.

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel. 45-10-13.

Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekuła (red. nac.), Andrzej Lech (tel. 48-12-90), Urszula Romaniuk-Kowalska. Stale współpracują: Adam Orczykowski, Piotr Gierak. Skład komputerowy: własny. Druk: „Intrograf” Lubin.